

ANS pokazała projekty przyszłych inżynierów

STRONA 19



Na zdjęciu
Mateusz Drobny

WTOREK 7 LUTEGO 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 6 (1605)

RYBY Z BEDRUNKI, GARNITUR Z TARGU, A CIGARETY TAM GDZIE TANIEJ CO CZESI KUPUJĄ U NAS?



Ivo z Ostrawy



Wilem z Ostrawy



Stanislav z Lutyni



Emil z Dolnego Beneszowa



Wera i Hilda z Bohumina



Marie z Lutyni



Josef z Ostrawy - Poruby

W ostatnich miesiącach napływ klientów z Czech do sklepów w powiecie raciborskim i wodzisławskim przybrał na sile. Zerowy VAT na produkty spożywcze czy tarcza antyinflacyjna w cenie paliw sprawiły, że południowi sąsiedzi tłumnie stanęli w kolejkach na stacjach benzynowych i do kas w marketach. Handlowcy zacierają ręce, ale nie każdemu podoba się czeski gwar na zakupach. Rozmawialiśmy z klientami zza południowej granicy (na zdjęciach). **O TYM, ŻE CZECHA STAĆ W POLSCE NA WIĘCEJ PRZECZYTASZ NA STR. 20 I 21**

REKLAMA



**1,5 miliona złotych
na Fundusze
Sołeckie. Lista zadań
z całego powiatu** STR. 10

Wiceburmistrz Kuźni dała wypowiedzenie



Na zdjęciu wiceburmistrz
Sylwia Brzezicka-Tesarczyk

STRONA 14

Stypendia pielęgniarskie w zawieszeniu

 STR. 3

10 osób rannych w wypadku busa z osobówką

 STRONA 22

Drożeją bilety na H₂Ostróg

 STR. 13

Czy marszałek Karczewski zapłacił za pobyt na zamku?

 STRONA 4

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

06

Złośliwy komentarz tygodnia

Niech marszałek pokaże fakturę, czyli priorytety radnych



BOŻYDAR NOSACZ

Pierwsza w tym roku sesja powiatowa była najdłuższa w tej kadencji, bo trwała ponad 5 godzin. Zazwyczaj obrady są dużo krótsze, a rekord wynosi 45 minut. Ho, ho, idą wybory, więc radni wzięli się do roboty, myślę sobie. Trudny finansowo rok przed nami, a że główne zadania (i problemy) powiatu to szpital, szkoły i drogi, czyli sprawy ważne, to z ciekawości zajrzałem do relacji z sesji, żeby zobaczyć co tam ważnego rajcy urodzili. Czytam, czytam i oczom nie wierzę.

Na styczniowej sesji merytoryczne uchwały radni podjęli ekspresowo. Wraz z raportem miesięcznym starosty nie zajęło im to nawet go-

dziny, praktycznie nie było dyskusji. Ale za to ponad trzy godziny trwała „debatę” (celowy cudzo-słów) o tym, co powiedział radny (i przewodniczący komisji rewizyjnej) Tomasz Kusy rządowej telewizji na temat rzekomo nierównego traktowania polityków różnych opcji przy wynajmie zamkowych pomieszczeń i dziedzińca. Czyli w skrócie, że Platforma i Hołownia rzekomo nie płacili, a marszałek Senatu Karczewski rzekomo płacił. Słowo „rzekomo” jest w tej sytuacji także użyte celowo, bo z dowodami na różne oskarżenia było dużo gorzej. Jeden z przykładów (to nie żart): radny Kusy zupełnie poważnie poinformował, że ma więcej dokumentów, na których może oprzeć swoje tezy i one mogą być w jego samochodzie, na co radny Plura zażądał, żeby ten poszedł po te papiery i pokazał je radnym (ale w końcu nie poszedł). Inne ciekawsze momenty... Np. radny Frączek

zapropo- nował, aby na posiedzenie komisji rewizyjnej zaprosić... marszałka Karczewskiego, żeby ten powiedział, czy ma opłaconą fakturę za wynajem. Ostatecznie tą sprawą zajmie się specjalnie komisja rewizyjna, za czym zagłosowało 14 radnych. Radny Wałach dodał do tego propozycję, żeby komisja zbadała wszystkie wynajmy z trzech ostatnich lat. A dlaczego nie z dwudziestu, chciałoby się zapytać?

Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że dyskusja na sesji została zapoczątkowana przez radnego Olendra, który zwrócił uwagę, że telewizyjna wypowiedź Kusego naruszyła dobre imię powiatu raciborskiego, co wydaje się bardzo możliwe. Wydaje mi się również bezsporne, że należałoby uregulować (doprecyzować) zasady zwalniania z opłat za udostępnianie przestrzeni zamkowych. Choć przychody z tej działalności dla powiatu są marginalne, to porzą-

dek musi być. Zarówno dlatego, żeby było przejrzyste, jak i po to, aby w przyszłości nie dochodziło do tak żenującego prania brudów. Równocześnie jednak ta, w wielu miejscach absurdalna, dyskusja (zwłaszcza gdy porówna się czas, który jej poświęcono w porównaniu do czasu debat o naprawę ważnych sprawach i wyzwaniach), szkodzi wizerunkowi samorządu jeszcze bardziej niż wypowiedź radnego, od której się wszystko zaczęło. Szkodzi w oczach mieszkańców powiatu oczywiście, którzy te harce obserwują i finansują jako podatnicy. No, chyba że radnym na opinii mieszkańców nie zależy, a liczy się wyłącznie, co sobie pomyśla o powiecie raciborskim mieszkańcy Zawiercia czy Katowic – widzowie TVP.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Nauka poszła... No właśnie, gdzie?

Powiat Raciborski jako jeden z nielicznych w Polsce tworzy profesjonalną bazę danych o losach absolwentów swoich szkół średnich. Urzędnicy chcą wiedzieć, czy to co wymyślono na początku edukacji młodzi wkraczającej w sferę powiatowej edukacji, przełożyło się na późniejsze wybory młodych ludzi, którzy zdobywają zawód czy zdają maturę. W starostwie chcą wiedzieć czy praca wielu ludzi – urzędników, nauczycieli, dyrektorów, a przede wszystkim wysiłek uczniów – ma sens. Dane już zebrano i chciano pokazać je radnym. Ci zaczęli się zastanawiać, czy tematem w ogóle warto się zajmować, padły porównania do słynnej puszkii Pandory. Szkopuł w tym, że dane znane są od listopada i radni mają te materiały w swoich komputerach, ale zapewne w ogóle do nich nie zajrzeli i dlatego boją się nieznanego. Bo cofnęli sprawę o parę miesięcy, podczas gdy w urzędzie chcą dobrze zaplanować przyszłość kolejnych, przyszłych absolwentów. Wiele dyskusji na forum rady powiatu czy innych samorządów bierze się często z tego, że rajcy nie zajrzeli, nie przeczytali, nie zapytali. Osobiście mam wrażenie, że dzieje się tak odkąd zrezygnowano w samorządach z wersji papierowych stawiając na cyfrowy przekaz. Jak widać po obradach – nie wszystkim wyszło to na dobre.

Felieton: Podstawówki z ograniczeniami w używaniu komórek. Dzieci same zauważyły zagrożenie

Ogólnopolskie media podały, że uczniowie chcą, by w szkołach podstawowych ukrócono korzystanie z telefonów komórkowych podczas przerw lekcyjnych. Można odnieść wrażenie, że dzieci mają nieco lepsze rozeznanie problemów, jakie niesie ze sobą nadużywanie komórek, niż rodzice, którzy pozwalają na przynoszenie do szkoły telefonów nawet bardzo młodym uczniom.

Po co w ogóle dzieciom w podstawówkach telefony? Bo pomagają w nauce? Czy jednak naprawdę materiał w podstawówkach jest tak trudny, że nauczyciele i podręczniki nie wystarczają? A może telefon kilkulatekowi jest potrzebny ze względu na poczucie jego bezpieczeństwa? Bo w każdej chwili może zadzwonić do rodzica, np. kiedy rozboli

głowa czy brzuch, albo na wuefie rozbije kolano i konieczne jest zwolnienie? Tylko, że zadzwonić może nauczyciel bądź sekretarka z gabinetu dyrektora. Wszak rodzice zostawiają swoje numery w dokumentacji szkolnej. O tym, że 30–40 lat temu telefony były rzadkością, a wszyscy się uchowaliśmy, nawet nie wspominam... A może w grę wchodzi bezpieczeństwo dziecka w drodze do i ze szkoły? Jeśli droga do domu daleka, to ten argument wydaje się najbardziej przemawiającym za tym, żeby dziecko nosiło do szkoły telefon. Tylko dlaczego w godzinach rannych i popołudniowych przyszkolne parkingi pękają w szwach? Czyżby to nie rodzice przywozili i odwozili swoje pociechy do i ze szkoły?

Oczywiście są sytuacje, że telefon

u młodego ucznia rzeczywiście jest nieodzowny, ale raczej mówimy o wyjątkach, a nie regule. Oczywiście mamy wolność, którą wielu rozumie tak, że można robić co się chce, a co nie jest zabronione prawem, a więc również wysłać 7-latkę do szkoły wyposażonego w najbardziej wypasiony model smartfona. A że dzieci uzależniają się coraz bardziej od szklanych ekranów? Że mają problem z nawiązywaniem i utrzymywaniem relacji? Czy rodzice zdają sobie sprawę z tych zagrożeń kiedy pozwalają dziecku na to, by miało telefon przy sobie przez 24 godziny na dobę? Raczej zaczynają myśleć o tym dopiero wtedy, kiedy u dziecka dostrzegalne są już objawy fonoholizmu. A przecież dzieci uzależniają się szybciej niż dorośli. Również od telefonów. Toteż wiele

szkół bez oglądania się na ogólnopolskie przepisy wprowadziło ograniczenia w używaniu komórek, ale nie wszystkie, bo wśród dyrektorów i nauczycieli nie brak obaw o reakcje części rodziców.

Dlatego rekomendacji Rady Dzieci i Młodzieży, działającej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, która – w oparciu o wyniki sondy przeprowadzonej wśród uczniów z 11 województw – proponuje wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych w celach rozrywkowych w szkołach podstawowych zarówno podczas lekcji jak i przerw, należy tylko przyklasnąć. I mieć nadzieję, że rekomendacja jak najszybciej znajdzie odzwierciedlenie w przepisach prawa. I tak powinno to być zrobione już dawno temu.

Stypendia w zawieszeniu. Wojewoda znalazł naruszenie prawa w uchwale rady powiatu

Stypendia dla przyszłych pielęgniarek, które studiują w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, nie mogą być jeszcze wypłacane. – Chcieliśmy już podpisywać umowy, przelewy przekazać na konta – mówiła na sesji starościna Ewa Lewandowska. Dzień przed obradami urzędnicy dostali od wojewody dokumenty o unieważnieniu uchwały rady powiatu.

W poniedziałek 30 stycznia do starostwa dotarło rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody śląskiego uchylające uchwałę rady powiatu z listopada. Radni dostali te dokumenty, a sprawę na sesji poruszyła Elżbieta Biskup. Była zaskoczona, że prawnicy wojewody znaleźli w uchwale rady wiele błędów. – Należy nam się wyjaśnienie. Co się stało, co się wydarzyło? To podważa naszą pracę, radnych, komisji, całej rady. Mnie jest po prostu wstyd, że tyle zastrzeżeń wykazano – mówiła członkini klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Skrupulatna analiza

Pracy starostwa bronił Marek Kurpis, który zajmował się tematem stypendiów. Podkreślił, że rada podjęła profesjonalnie przygotowaną uchwałę, skonsultowaną ze środowiskiem uczelnianym. Przypomniał, że dokument z listopada był poprawką wersji z sierpnia, do której wojewoda nie miał zastrzeżeń. Kiedy rada powiatu podjęła jesienią uchwałę, w Katowicach mieli 30 dni, żeby zająć wobec niej stanowisko. Tak się nie stało. Kurpis poinformował komisję zdrowia, że przyznano 4 stypendia, po czym po 60. dniach od sesji dotarła do Raciborza wieść o rozstrzygnięciu nadzorczym. – Przypadek? Na pewno – ironizował M. Kurpis. Przyznał, że tym należy być zażenowanym. – Posiłkowaliśmy się trzema

uchwałami w obrotach prawnym. W 2020 roku takie stypendia zaczęły przyznawać dwa Powiaty – wodzisławski i kłobucki. Wzorowaliśmy się też na uchwale z Częstochowy. Dopełniliśmy wszystkiego, co było konieczne – zaznaczył wicestarosta raciborski. Uważa, że w Katowicach bardzo wybiórczo czytają uchwały samorządów z terenu województwa.

Kurpisa poparła mecnas pracująca dla Powiatu, wskazując na przeprowadzenie dogłębnej, skrupulatnej analizy prawnej. Dodała, że starostwo dopełniło wszelkich wymogów prawnych.

Niewłaściwe słowa

Elżbieta Biskup powiedziała, że w piśmie z urzędu wojewódzkiego wskazano mylne sformułowania i brak programu stypendialnego, a także zasady powołania komisji stypendialnej. Jej zdaniem zarzuty z rozstrzygnięcia nadzorczego są czytelnie sformułowane w kontekście popełnionych błędów.

W obronę wziął swych urzędników starosta Grzegorz Swoboda. Jego zdaniem Kurpis merytorycznie wszystko wytłumaczył, a wcześniej odbyły się szerokie konsultacje. – Niekiedy padają niewłaściwe słowa na tej sali. Sformułowanie, że komuś jest wstyd, choć my wszystko wyjaśniliśmy, jest nie na miejscu. Może przed takimi wypowiedziami ktoś zechce sprawdzić, ile uchwał jest odrzuconych przez nadzór prawny w gminach powiatu. I porówna ile u nas odrzucono. Mamy świetnych radców prawnych, wszystko konsultujemy. Dlatego proszę wstrzymać się z opinią o wstydzie. Bo mi jest wstyd, kiedy my odpowiadamy, a to nie trafia do adresata – podkreślił starosta raciborski.



■ Radna powiatowa Elżbieta Biskup była zszokowana, że prawnicy wojewody sformułowali 7 stron zarzutów do uchwały podjętej w starostwie

Siedem stron zarzutów

Biskup odpowiedziała, że staroście powinno być wstyd, bo Powiat otrzymał 7 stron zarzutów od wojewody. – Dlatego pytam się, co się stało i mam prawo do emocjonalnej wypowiedzi. Pan Kurpis też mówił o wstydzie, ponieważ potwierdził moje odczucia. Pytam, żeby wyborcy zrozumieli co się stało – podkreślała Biskup. Przypomniała, że idea stypendiów zrodziła się w komisji zdrowia, której ona jest członkinią.

”

W tym państwie tworzy się erzace, a nie prawo

– Andrzej Chroboczek

Tu starosta Swoboda nie zgodził się z radną, bo jak stwierdził, pomysł wyszedł od starostów – jego i Leszka Bizonia z Powiatu Wodzisławskiego. – My pierwsi o tym rozmawialiśmy, ale była pandemia. Sąsiedzi pierwsi to wdrowili, my później zaczęliśmy. Zarząd może to potwierdzić. Radzę zacząć na odpowiedzi, zamiast stawiać tezy już w pytaniach przed merytoryczną odpowiedzią – odparł wóldarz Powiatu.

Franciszek Marcol zapytał, czy projekt uchwały skonsultowano z prawnikami wojewody przed oddaniem go radzie pod głosowanie. Prawniczka starosta wyjaśniła, że nie prowadzono takich konsultacji.

Stypendia dla wszystkich

Członek zarządu Andrzej Chroboczek wyznał, że jemu jest wstyd za wojewodę, który nakłada kagańce na samorządy. – Samorządy nic nie mogą. Myśmy chcieli

załatwić temat braku pielęgniarek. Żeby zachęcać je do studiowania. I co mamy? Wielkie nic. Nakazano nam wszystkich studentów traktować jednakowo, bez względu na to, jaki kierunek by nie kończyli. W tym państwie tworzy się erzace, a nie prawo – skwitował radny z Nędzy.

Jeszcze wicestarosta Kurpis wskazał, że Powiat oparł się na ustawie o szkolnictwie wyższym, dlatego nie

potrzeba w Raciborzu programu stypendialnego.

Dyskusję podsumował przewodniczący rady Adam Wajda, wskazując, że uchwała wraca do komisji i na następnej sesji będzie wiadomo co dalej ze sprawą stypendiów. Starosta raciborski powiedział Nowinom, że urzędnicy naniosą poprawki i prześlą radzie do przegłosowania ponownie.

(ma.w)

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

KOMISJA KUSEGO MUSI BADAĆ czy Karczewski płacił na zamku

Powiatowi radni obradowali ponad 5 godzin, z czego ponad 3 poświęcili wypowiedzi medialnej Tomasza Kusego, który w Salonie24 i TVP Katowice mówił, że PO i Polska2050 nie musieli płacić za eventy na zamku Piastowskim, a marszałek Karczewski z PiS dostał fakturę. Starosta Swoboda oznajmił z mównicy: nie dla hejtu, nie dla obrażania!

Kiedy Piotr Olender radny z PO usłyszał, że TVP podaje Powiat Raciborski jako samorząd, gdzie nie ma równego traktowania partii politycznych – roześmiał się. Wskazał, że w radzie powiatu, w komisji rewizyjnej szefem jest Tomasz Kusy lider klubu PiS.

17 mgnień polityki

Olender odwołał się do materiału telewizyjnego z grudnia 2022 roku, gdzie pokazano jak politycy PO i Polski 2050 nie musieli płacić za korzystanie z zamkowego dziedzińca. Radny przypomniał, że działalność zamku Piastowskiego badała w minionym roku komisja rewizyjna. Sprawdzano m.in. wynajmowanie obiektu i nie stwierdzono naruszeń prawa.

Doświadczony rajca złożył do starosty interpelację, by podano mu wykaz wszystkich wydarzeń na zamku z udziałem polityków z wyszczególnieniem, czy wystawiano im rachunki.

Odbłyło się 17 wydarzeń – niektóre w pomieszczeniach inne na dziedzińcu. Na sesji Olender poinformował, że większość organizowali politycy Zjednoczonej Prawicy. Niektóre z wydarzeń zafakturowano. – Nie doszukiwałem się w tym sensacji – zauważył.

Piotr Olender sformułował 3 wnioski z wiedzy, jaką posiadał.

- za korzystanie z dziedzińca na zamku nie są pobierane opłaty
- z danych nie wynika, by

Powiat traktował różne opcje polityczne lepiej lub gorzej

- TVP podała nieprawdziwe, kłamliwe informacje;

Członek raciborskiej PO przyznał, że naszała go refleksja, aby powiedzieć na sesji, że w Raciborzu przeciwnicy polityczni są traktowani na równi z rządzącymi. – Takich przekłamań nie można przemilczeć, bo to godzi w interesy żywotne powiatu. Starosta załatwia różne środki, spotyka się z władzami województwa, reprezentantami rządu. Wskazana jest tu dobra atmosfera, a takie wiadomości temu nie sprzyjają. Psują tę atmosferę. Musimy to sprostować, żeby nie przełożyło się to na brak dostępu do środków pozabudżetowych – tłumaczył rajca. Na koniec podkreślił, że to, co podała TVP, nie jest prawdą.

Kto hasa, ten płaci

Na wystąpienie Olendra pierwszy zareagował Ryszard Frączek. Zadeklarował się jako bezpartyjny, nieoglądający TVP. Jego zdziwiło, że tylu polityków przybywa na zamek, a nie pobiera się od nich opłat za ich eventy. Odebrał to jako formę finansowania przez Powiat działalności partyjnej. Stwierdził, że według niego zamek jest całością i nie dzieli się na ubikację, dziedziniec i sale. – Jeśli ktoś hasa po zamku, to powinien za to płacić – oznajmił lider Oblicz.

Olender chciał, by Frączek powtórzył, że Powiat



■ Wypowiedź medialna szefa komisji rewizyjnej Tomasza Kusego spowodowała reakcje radnych koalicji rządzącej Powiatem – Piotra Olendra i Adriana Plury. Ich zdaniem trzeba zbadać, czy marszałek Karczewski z PiS płacił za wynajem sali Zamku Piastowskiego

finansuje ze swego budżetu partię polityczną, ale radny stwierdził, że tego nie powiedział.

Adrian Plura z Razem dla Ziemi Raciborskiej podkreślił, że w przestrzeni medialnej krąży informacja o nierównym traktowaniu polityków przez samorząd z Raciborza, że PO i Hołownia nie płacili, za to marszałek Karczewski z PiS ponosił koszty na zamku. Zaznaczył, że pojawiły się podejrzenia o korupcję polityczną. – Należy się sprostowanie. Chodzi o poważną sytuację dyskryminowania trzeciej osoby w państwie. Komisja rewizyjna musi sprawdzić tę konkretną sytuację – czy była faktura za wizytę marszałka Karczewskiego na zamku – zaznaczył A. Plura.

Można rąbać, wióry polecą

Szef komisji rewizyjnej bronił się, że już sprawdzano tę kwestię i na zamku nie otrzymano informacji, czy Karczewski był zwolniony z opłaty za korzystanie z sali konferencyjnej. Zaznaczył, że najważniejsze po kontroli komisji jest

to, że nie ma regulacji kto może nie płacić. O swoim udziale w materiale TVP czy wypowiedzi dla Salon24 mówił, że podał tak to, o czym został poinformowany. Podkreślił, że po pokazaniu radzie protokołu z kontroli nikt się doń nie ustosunkował. – Możemy rąbać to drzewo i wióry polecą, ale dlaczego dopiero teraz państwo szukają tych informacji. Najważniejsze pytanie brzmi, dlaczego te zwolnienia nie są nigdzie uregulowane. Z odpowiedzi na interpelację radnego Olendra wynika to, co komisja ustaliła: że jedni płacą, a inni nie – oznajmił T. Kusy.

Dokumenty z samochodu

Plura dążył do tego, by szef rewizyjnej wycofał się ze słów, jakie podał TVP, że PiS otrzymało fakturę za wynajem sali na zamku.

– Czy to senator, czy poseł, to jeden płaci, a drugi nie. Komisja nie widziała regulacji, nie dostała informacji. Protokół komisji to nie jest stanowisko, a ja wyraziłem w nim swoją opinię i została tam zaprotokołowana – powiedział radny z PiS.

Plura ocenił jego wypowiedź jako „krok w tył”.

Ponieważ Kusy wspominał, że ma więcej dokumentów, na których może oprzeć swoje tezy i te mogą być w jego samochodzie, to Plura zażądał, żeby przewodniczący komisji rewizyjnej udał się po te papiery i pokazał je radnym. – Chcę je poznać, ten stan faktyczny, bez niedopowiedzeń. Karczewski płacił czy nie? – mówił były szef klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej.

Odwracanie kota ogonem

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wyraził sprzeciw dla obrażania zarządu. – Stanowcze nie dla hejtu! My działamy zgodnie z literą prawą. Nie ma u nas nieprawidłowości, nie ma podstaw do oskarżeń. Ja jestem dumny z urzędników, z najlepszej kadry na świecie. Zamkiem zarządza pani dyrektor, tam są cenniki. Wielokrotnie współpracowałem z politykami Zjednoczonej Prawicy, z PO, spotkałem się też z liderem PSL. Z każdym rozmawiam o rozwoju Powiatu.

Widzę, że kogoś to boli i odwraca się kota ogonem – stwierdził Swoboda.

Jego zdaniem „za daleko zabrnęła ta sytuacja”. – Nie psujmy tego, co udało się zbudować, tego dobrego wizerunku Powiatu. Może to do niektórych nie dociera, ale ci, co przyjeżdżają do nas, to chwała, że w powiecie jest czysto, ładnie, ludzie są w szoku, że Powiat wspiera różne inicjatywy. Sprzeciwiam się kreowaniu niewłaściwego obrazu rzeczywistości – podał Swoboda.

Adrian Plura nadmienił, że chodzi mu o troskę o wizerunek powiatu. – Mówili mi, a po co to tam czytasz? Ale tak jak się mówi: zgaś światło, to nie trzeba sprzątać – zaznaczył. Radny zapowiedział, że weźmie udział w obradach komisji rewizyjnej.

14 radnych poparło jego wniosek, by komisja zbadała, czy marszałek Karczewski płacił za wynajem sali w zamku Piastowskim. Klub PiS wstrzymał się od głosu.

Dla Frączka wynik głosowania był uwłaczający. – Rada powiatu wystawia się na pośmiewisko, rozliczając jedną z głów państwa za spotkanie z mieszkańcami. To jest złamanie wszelkich praw demokracji – powiedział.

(ma.w)

Sprawdzian transparentności

Roman Wałach zaproponował dalej idący wniosek, żeby skontrolować wszystkie umowy z podmiotami wnioskującymi o wynajem przestrzeni zamkowej z lat 2019 – 2022. – To będzie sprawdzian transparentności – oznajmił. Wniosek PiS został odrzucony w głosowaniu – 12 przeciw, 7 za, 1 wstrzymujący się.

Do inwestycji na Gamowskiej będzie trzeba dołożyć miliony z budżetu Powiatu

Inwestycje w szpitalu są zaawansowane i coraz bliższe zakończenia. Jednak koszty rosną i wiadomo, że założone kwoty nie wystarczą do zakończenia prac. Trzeba się liczyć z dołożeniem pewnych kwot. Władze Powiatu zadeklarowały, że tak zrobią. Mowa jest o połowie wkładu własnego w zaplanowanych projektach.

Dyrektor Ryszard Rudnik od paru miesięcy zapowiada radnym, że przy budowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przewiduje

przekroczenie budżetu. Jednak najwięcej będzie trzeba dołożyć do termomodernizacji lecznicy. – Kwota jest dość poważna. Udział własny przewidziano na poziomie 5 mln zł, jednak już wiemy, że około 4 mln zł potrzeba dołożyć. Ten wydatek oznacza dla nas w przyszłości spore oszczędności – przekazał radnym z komisji zdrowia szef lecznicy.

Inwestycje w SOR są już na końcówce typowo budowlanych zadań i do końca lutego ta część powinna być gotowa. Trwają roboty wykończeniowe, a pewne strefy wykonano wcześniej. Do końca czerwca cała inwestycja ma być sfinalizowana, łącznie z dostawami sprzętu, jego montażem i przeszkoleniem personelu. Według

dyrektora nie ma zagrożenia dla tego terminu.

Drugim ważnym przedsięwzięciem szpitala jest realizowana przy udziale dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska inwestycja związana ze źródłami odnawialnymi. Mają być zainstalowane pompy ciepła, przeprowadzone docieplenie stropów oraz wymiana oświetlenia na LED-owe, w całym szpitalu. Trwa uzgadnianie terminów dla realizacji zadań. Konieczne będzie czasowe przenoszenie oddziałów. Ten projekt da lecznicy 50% oszczędności na kosztach energii. – Jest o co walczyć, poważne oszczędności zaczną się w tym roku – deklaruje R. Rudnik.

Wybrano już firmę do wykonania ocieplenia stro-

pów. Prace zaczną się od wejścia do poradni specjalistycznych. Przewidziano tam też wymianę okien i grzejników.

Co do instalacji pomp ciepła, to na ukończeniu są prace projektowe. – To, co było wcześniej, wymagało przepracowania. Projekt był złożony dość dawno, zmieniła się technologia i koszty. Ogłosimy postępowanie na dostarczenie pomp i nowej kotłowni przy oddziale zakaźnym. Tam pojawią się trzy kotły, mniejsze od tych co tam są. Zostaną podłączone sekcjami. Ta kotłownia będzie wspomagająca dla pomp ciepła. One będą zasilane farmą fotowoltaiki, energią ze słońca. Jak zamkniemy ten projekt, oszczędności będą poważne – podkreślił na spotka-

niu z radnymi dyrektor Rudnik.

Budowlancy weszli już na teren budowy nowej izolatki na oddziale zakaźnym. Ta inwestycja jest realizowana w 100% ze środków ministerstwa. Całe zadanie ma być wykonane do końca roku. Przedsięwzięcie nie ingeruje w oddział. Przewidziano dobudowę izolatki i włączenie jej w resztę budynku w ostatnim momencie inwestycji.

Do końca września ma być przeprowadzona kompleksowa informatyzacja szpitala: wymiana oprogramowania, stanowisk i systemu rejestracji. Koszt wyniesie 4 mln zł i kwestie sprzętowe w większości już rozwiązano. Trzeba będzie jeszcze wdrożyć personel w te zmiany.

W planach jest budowa nowej izolatki na pediatrii. Szpital chce też pozyskać środki zewnętrzne na zaprojektowanie i budowę oddziału neonatologii. Przestrzeń już wygospodarowano – znajduje się nad nowym SOR-em. Obiekt jest zamknięty, ma okna i docieplenie. Jednak wykończenie tych pomieszczeń jest poza projektem budowy oddziału ratunkowego. – Będziemy aplikować, jak tylko takie pieniądze się pojawią – obiecał radnym Rudnik.

Konieczna jest też modernizacja lądowiska przy Gamowskiej. Kosztorys opiewa na 500 tys. zł. Chodzi tu m.in. o zmianę oświetlenia obszaru do lądowania.

(ma.w)



■ Postęp prac w budowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Gamowskiej

11.02
11.00 - 18.00

Gorące Walentynki
ГАРЯЧИ ВАЛЕНТИНКИ
w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 50 zł* w Galerii Auchan i odbieraj nagrody: ogrzewacze do rąk lub bony zakupowe. Zbieraj paragony od 06 do 11 lutego.

Зробіть покупки за мін. 50 злотих* у Galerii Auchan і отримайте призи: грілки для рук або купівельні ваучери. Збирайте квитанції з 06 по 11 лютого.

*Szczegóły oraz regulamin akcji dostępne w Punkcie Obsługi Promocji.
*Детальні правила доступні в Punkcie Обслуговування Промоції.

Triumph
Jubiler TAK
YES
W KRUK 1840
Auchan Racibórz

Radny Frączek nie ufa zarządowi powiatu. Chce wiedzieć więcej

Doświadczony samorządowiec postanowił brać udział w posiedzeniach zarządu powiatu, jeśli starosta nie będzie informował na bieżąco radnych o przebiegu obrad tego gremium.

Ryszard Frączek ma na myśli „jarmarki i tak dalej, przemilczane sprawy”. Twierdzi, że radni budzą się z ręką w nocniku wskutek nieznajomości działań zarządu. Zastrzegł, że nie chodzi mu o kontrolę, a o orientację w tematach.

– Unikniemy w ten sposób niepotrzebnych dyskusji. Żebyśmy się nie budzili z ręką w nocniku – przekonywał Frączek.

Według starosty Grzegorza Swobody, takie działania radnego są niepotrzebne. – Wszystkie materiały, nad czym i jak pracuje zarząd, są w BIP, w internecie. Wszyst-

ko robimy lege artis. Każdy ma prawo to zobaczyć. Poza tym zarządy są nieraz zwoływane w miarę potrzeby. Mam wtedy informować każdego radnego, żeby o tym wiedział? – pytał wóldarz.

Inicjatywą Frączka był zdziwiony radny Andrzej Chroboczek. – Jakie informacje są potrzebne? Przecież są protokoły? Rocznie to jakieś 50–60 protokołów, każdy po kilka bitych stron – zaznaczył.

Radny z Oblicz wskazał, że chodzi mu o problem zaufania, którego on do zarządu nie ma. – Tak mija się pewne rzeczy, a my dowiadujemy się o niektórych w podziemiu – skwitował.

Grzegorz Swoboda podkreślił, że zarząd nic nie mija i nie trzeba go lubić, ale to rada wybrała taki skład i on pracuje. Materiały do



■ Ryszard Frączek zapowiedział swoje większe zainteresowanie pracami zarządu powiatu

procedowania powstają na poziomie referatów. – My nie mamy żadnych spóźnień, wszystko działa bez zarzutów. 21 kontroli przeszliśmy bez zastrzeżeń. W Polsce słyniemy z tego, że działamy sprawnie. Nie tworzymy żadnej własnej polityki – oznajmił przed komisją budżetu, gdzie Frączek zapowiedział swój pomysł.

Radny odparł staroście, że nie rozumie, dlaczego ten się tłumaczy. – Ja o nic pana nie obwiniam. Tłumacz się winni. Ja po całości nie mam zaufania do zarządu – zaznaczył Frączek.

Wspomniał o „domu miłości Eko-Okien”, z którym Powiatowi nie wyszło. – Nie byliśmy doinformowani, co się dzieje z tym projektem. To przykład. Ja nie do pana mam uwagi, a do zarządu nie mam zaufania – orzekł R. Frączek.

Starostka Ewa Lewandowska oceniła, że to co mówi Frączek „brzmi deprymująco”.

„Dawidowe rozwiązanie” zaproponował Łukasz Mura. Żeby radnym w piątek przed posiedzeniem komisji budżetowej rozsyłać

spis uchwał zarządu i omówić je trzy dni później.

Wicestarosta Marek Kurpis zwrócił się do Frączka: – Rysiek, nie musisz nas lubić. Jesteście jako rada od kontroli pracy zarządu. Tylko stwierdzenia, że my coś kombinujemy, nie jest na miejscu – powiedział.

Grzegorz Swoboda uznał, że padło jeszcze inne brzydkie sformułowanie – dom miłości. Frączek się obruszył, bo nie mówił ani o kombinowaniu, a dom miłości wymienił jako coś nawiązujące do działań Matki Teresy.

Starosta podał, że Powiat był gotowy sprzedać działkę Eko-Oknom. – Wydzieliliśmy, wyceniliśmy, wszystko było w procedurach, terminów dochowaliśmy. To już jest pytanie do inwestora, dlaczego wybrał inną lokalizację. My zrobiliśmy wszystko, co litera prawa przewiduje. Wniosek o pozwolenie na budowę był wcześniej, niż ruszyła procedura przetargowa. Po naszej stronie nie było błędów, ale to prawo inwestora wycofać się z planów – wyjaśnił wóldarz. Dodał, że w zarządzie wszyscy są profesjona-

listami, działają i obracają setkami milionów złotych.

Radny Frączek odparł, że nie chodzi mu o zmianę zdania przez inwestora, ale o półroczne milczenie zarządu, który miał znać jego decyzję, a radnych w ostatniej chwili poinformował.

– Jak chcecie być transparentni, to nie bójcie się takich rozmów – zachęcał rajca.

Lewandowska stwierdziła, że zarząd nie wiedział wcześniej niż radni i chętnie sporządzi szczegółowy harmonogram dotyczący działań związanych z przygotowaniem pod sprzedaż terenu przy Gamowskiej, gdzie miał stanąć ośrodek dla niepełnosprawnych.

Radny Mura wrócił do pomysłu, by na 3 miesiące spróbować w komisji omawiać szczegółowo pracę zarządu.

Ryszard Frączek powiedział, że nie będzie czekał na ruch zarządu, tylko na każdym posiedzeniu sam będzie pytał jego członków. – Niech zarząd nam opowie. Na sesji też to będę robił. Żebyśmy byli wtajemniczeni – podsumował. (ma.w)

REKLAMA

ZAMPAP

OFERTY PRACY

kontakt +48 885 311 928

SPAWACZ

ŚLUSARZ

BRYGADZISTA

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość refundacji dojazdów do pracy
- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę

ul. Opolska 79A, 47-303 Krapkowice

www.zampap.eu

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu



Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Zwycięstwo Maryi...

Legenda głosi, że ikona Matki z Jasnej Góry została pierwotnie namalowana przez św. Łukasza na blacie stołu wykonanego przez JEZUSA. Wtedy gdy Łukasz malował Najświętszą Matkę, opowiadała ona ewangelistcie swoje życie. Po stuleciach wizerunek został odkryty w 326 roku przez św. Helenę, która udała się do Jerozolimy, by poszukać autentycznego Krzyża Chrystusa. Następnie święta Helena przekazała ikonę swemu synowi Konstantynowi, a ten wywiesił ją na murach Konstantynopola w czasie oblężenia miasta przez barbarzyńców. Najeźdźcy zostali szybko rozgromieni, a ocalenie

miasta przypisano ikonie. Obraz przechodził z rąk do rąk aż, według podania, stał się własnością Karola Wielkiego, a następnie Lwa, księcia Rusi. Jeszcze wcześniej, w XI wieku, Ruś padła ofiarą najazdu, ale jej władca oraz jego niewielkie wojsko i kraj ocalały dzięki modlitwie o pomoc Bożą do Najświętszej Maryi Panny. Najeźdźców okryła chmura ciemności i w zamieszaniu zaczęli się wzajemnie atakować. W XIV wieku książę Władysław Opolczyk, po otrzymaniu zachęty we śnie, zażyczył sobie sprowadzenia do Polski z Węgier szesnastu paulinów oraz świętego obrazu, po czym w 1382 roku założył klasztor na Jasnej Górze. W 1430 roku husyci zaatakowali klasztor i zdewastowali święty wizerunek. Jeden z rabusiów dwukrotnie uderzył obraz mieczem i z niewyjaśnionych powodów natychmiast padł martwy. Cięcia te, jak rów-

nież uszkodzenie strzałą są widoczne na obrazie do dzisiaj. 1655 roku Polska została zajęta przez wojska szwedzkie. Wojna ta nosi nazwę „potopu szwedzkiego”. Cały kraj z wyjątkiem Jasnej Góry został zdobyty przez Szwedów. Mnisi w cudowny sposób przez czterdzieści dni odpierali ataki wroga, zmieniając losy niszczycielskiej wojny. Następnie udało się wypędzić Szwedów również z pozostałych obszarów kraju. To nadzwyczajne wydarzenie przyczyniło się do koronacji w 1717 roku obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz nadania jej tytułu Królowej Polski. Cały zaś kraj oddany został jej w opiekę.

Wielu świętych... żołnierzy, poetów, zakonników – zaświadcza, że przemiana zaszła w ich życiu dzięki ich nabożeństwu do Maryi.

Wiele krajów zaświadcza, że to Maryja uczyniła ich zwycięzcami...

Bóg zawstydzą pysznych przy pomocy pokornych...

Zwycięstwo w duszach ludzkich

Ojciec Amorth Gabriele, który przez wiele lat aż do śmierci w 2016 roku był egzorcystą watykańskim, często wypowiadał się o przyzywaniu Maryi podczas egzorcyzmów. „Demon się jej boi” – napisał w książce opublikowanej tuż po śmierci. A dalej: „Żeby wyrazić się bardzo wyraźnie, pragnę wspomnieć o epizodzie, przy którym sam pomagałem wiele lat temu. Podczas egzorcyzmu ks. Candido zapytał diabła: „Dlaczego bardziej się boisz, gdy przyzywam Maryję, niż błagam samego Boga?”. A on odpowiedział: „Czuję się bardziej poniżony, gdy zwycięża mnie zwykłe stworzenie, niż gdy czyni to sam Bóg”.

Zwycięstwo w wielkim ucisku...

Immaculee Ilibagiza ocalała z ludobójstwa w Rwandzie. Przez dziewięćdziesiąt jeden dni razem z kilkoma innymi dziewczętami tłoczyła się w małym pomieszczeniu, niemal pozbawiona możliwości ruchu i z niewielką ilością żywności. Żyły w ogromnym lęku śmierci, gwałtu, tortur... Ostatnią rzeczą, jaką Immaculee otrzymała od swego ojca, był różaniec. Trzymała się go, jakby sam był życiem. I przeżyła... Rozwinęła głęboką wiarę w najstraszniejszych okolicznościach. Jest świadoma, że różaniec stał się jej linią ratunkową, tak jak w aspekcie cielesnym, jak i duchowym, pozwalając radzić sobie ze strachem, smutkiem i wstrząsem... Różaniec nauczył ją ponownie kochać.

Historia zespołu „Corina”

Rok powstania 1970

Skład orkiestry: Karol Krauze – saksofon Alt, Jerzy Garbas – saksofon B, Ewald Górecki – trąbka, Gerard Wyżgoł – solista, gitara, Engelbert Czogała – akordeon, Ryszard Zaremba – perkusja.

Przez wszystkie lata obsługiwaliśmy tereny Raciborza, Kędzierzyna-Koźła, Głubczyc, Opola, Rybnika, Zawadzkie, Częstochowy. Nasz rekord to 6 dni pod rząd grania.



W momencie powstania zespołu „Corina” jeździliśmy grać na rowerach, później przerzuciliśmy się na motorowery w ilości 6 sztuk, a na dalsze trasy dane nam było wynajmować „Nyskę”.

Na dzień dzisiejszy ja Ryszard – człowiek orkiestra Corina, obsługuję wszystkie imprezy okolicznościowe, począwszy od osiemnastek, „Abrahama”, czyli 50-te urodziny, po Złote Gody. Imprezy te zaczynają się zazwyczaj o północy i trwają do ostatniego gościa.

Jeżeli chodzi o granie, gdzie życzeniem jest cała orkiestra, to jestem w stanie

temu zadaniu podołać, dzięki wspólnym kolegom m.in. z Roszowickiego Lasu, Studziennej, Zakrzewa, Łan czy z orkiestry Azoty za co im bardzo dziękuję.

Oprócz grania w orkiestrze przez 30 lat byłem organistą w parafii Sławików – Kościół filialny w Miejsu Odrzańskim oraz przez 5 lat w Czerwęcicach, gdyż później parafia zaczęła należeć do Rudnika. W 2007 roku pomimo dalszej chęci grania przestałem być z przyczyn niezależnych ode mnie organistą, nad czym

do tej pory ubolewam. Oprócz posługi organisty na wyżej wspomnianych parafiach miałem również przyjemność grać na zastępstwie m.in. w Łubowicach, Łanach, Komornie, Zabełkowie, Ściborzycach Małych, Raciborzu – Starej Wsi i Turzu.

Kończąc te wspomnienia szczególne podziękowania chciałbym skierować dla Prezesa Romana oraz całej załogi za możliwość spotkania.

Mój numer telefonu: 600 650 670



Łączą ich wspólne wartości

30 stycznia w domu katechetycznym przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu miało miejsce spotkanie noworoczne. Na zaproszenie Stowarzyszenia „Oblicza dla Ziemi Raciborskiej” i radnych powiatowych Ryszarda Frączka oraz Romana Wałacha przybyło około 30 osób z różnych stowarzyszeń działających na Ziemi Raciborskiej.

– Przy wspólnym śpiewie kolęd oraz kawie i herbacie dyskutowano o ważnych tematach naszego życia codziennego – relacjonu-

je R. Frączek. Do kolęd przygrywał Andrzej Rosół, znany raciborski dyrygent i muzyk.

Nie tylko prawica

Ksiądz proboszcz Adam Rogalski pobłogosławił opłatki. Na koniec długo składano sobie życzenia. W części wstępnej głos zabrał Szymon Szrot dyrektor biura poselskiego Michała Wosia, który w imieniu polityka Solidarnej Polski złożył wszystkim życzenia. Szrotowi towarzyszyła Łucja Darbach-Kopczyńska z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z krótkim słowem wystąpili na spotkaniu m.in. radny powiatowy, polityk PiS Tomasz Kusy, Dorota Frączek, szef raciborskich struktur PiS Józef Gadzicki, Piotr Smudziński, była szefowa nauczycielskiej Solidarności – Teresa Frencl, Katarzyna Dutkiewicz – prezes Fundacji PGE Energia Ciepła, a także Andrzej Kuśnierz – zdobywca Korony Gór Polski (28 szczytów) i Stanisław Żółciński znany raciborski cyklista i przewodnik PTTK. Na koniec obecni wyrazili wolę kontynuowania podobnych spotkań.



■ Spotkanie noworoczne odbyło się w domu katechetycznym parafii NSPJ. Przy kawie i herbacie rozmawiano o codzienności, o problemach i radościach.



■ O część muzyczną zadbał Andrzej Rosół – muzyk, dyrygent i były samorządowiec



■ W wydarzeniu wziął udział m.in. szef raciborskiego PiS – Józef Gadzicki.



■ Proboszcz z tzw. „Okrągłaka” pobłogosławił opłatek, którym podzielili się uczestnicy spotkania

Świadczenia do refleksji

– Zaprosiliśmy naszych przyjaciół, sympatyków, również tych, którzy mają odmienne poglądy. Łamanie się opłatkiem pozwala uświadomić nam, że chociaż myślimy inaczej, to łączą nas wspólne wartości – mówił na spotkaniu Roman Wałach. Obecny tam członek rady powiatu Paweł Płonka uznał, że spotkanie pokazało, że jest potrzeba podzielenia się swoją historią życia. – Świadczenia, które usłyszałem, budzą do refleksji. Wiem, że budowanie dobra wspólnego w rodzinie,

pracy, w naszym mieście, a idąc dalej w naszym państwie to ważne dla nas wszystkich zadanie – podkreślił.

Andrzej Rosół uznał za niesamowitą radość możliwość wspólnego śpiewania kolęd. – Czułem się zaszczycony grać dla takiego grona. W radosnym śpiewie modlitwie i życze-

niach czuło się, że „Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami” – mówił.

Ryszard Frączek podsumował: zaprosiliśmy naszych przyjaciół i sympatyków. Dzisiaj tak bardzo potrzeba dialogu i spotkań, na których możemy wzajemnie się ubogacać.

(raf)

LIŚTO DO REDAKCJI

Po imprezie dowiedziałem się dużo ciekawych rzeczy oraz, że nadal mi obrabiasz tyłek, zresztą tak jak ja tobie. Powrócę do sytuacji opieki nad twoim teściem. Przez dziewięć lat opieki nad nim, którą sprawowała twoja szwagierka, nigdy, powtarzam nigdy, nie zaproponowałeś jej, że zaopiekujesz się nim przez dwa tygodnie, w czasie którym mogła by odpocząć i wyjechać na wczasy. Zmuszona była do oddania teścia do domu opieki na okres wypoczynku. Ty jak dotąd nie miałaś z tym problemów, wyjeżdżając na wczasy. Mam nadzieję, że w tym roku przewidzisz problemy związane z wyjazdem na wczasy oraz, że wesprzesz nasz Polski przemysł turystyczny, a nie jakieś wyniosłe kurorty zagraniczne, np. na Haiti. Rozmawiałem z wieloma osobami i stwierdziły, że twój autorytet błędnie. Powiem więcej – uważam Cię za osobę bardzo dominującą, a stwierdzenie było inne – jesteś dyktatorem. Twoje wydawanie poleceń wzrokiem lub miną przejdzie do historii. Zdanie, które powiedziała o Tobie twoja nieżyjąca już teściowa: „Ta dziewczyna zajędzie pracą tego chłopaka i zniszczy go”. No cóż, powoli i do Ciebie zbliża się karma z zachodu. Cdn.

PUBLIKACJA OPLACONA PRZEZ ZLECENIODAWCĘ

PONAD 1,5 MLN ZŁOTYCH NA

Wiemy, co ma zmienić się w p

Przejrzeliśmy budżety poszczególnych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich wyłuskując z nich najważniejsze informacje dla mieszkańców poszczególnych wiosek. W ten sposób sprawdziliśmy, na co przeznaczono w gminach pieniądze na działania w sołectwach, a łącznie w tym roku kwota na działania w wioskach opiewa na kwotę 1 544 218,78 zł. Tradycyjnie funduszu sołeckiego nie wydzieliły dwie gminy: Nędza i Kornowac. (mad)

GMINA RUDNIK

404 436,70 – tyle przeznaczono na fundusz sołecki w gminie Rudnik

- **Brzeźnica:** dożynki wiejskie (10 000 zł); dofinansowanie do modernizacji ulicy Górnej (6 000 zł); poprawa infrastruktury na terenie sołectwa ze szczególnym uwzględnieniem nowego placu zabaw, utrzymanie terenów zielonych, zakup sprzętu, materiałów, usług (19 000 zł); środki sołeckie (887,47 zł).
- **Czerwięcice:** utrzymanie użytków zielonych, konserwacja, serwis urządzeń wiejskich oraz doposażenie placu zabaw (11 000 zł); doposażenie świetlicy wiejskiej (5 484,46 zł).
- **Gamów i Sławienko:** prace porządkowe na terenie sołectwa, utrzymanie użytków zielonych (6 000 zł); modernizacja dróg w sołectwie Gamów (27 455,34 zł).
- **Grzegorzowice:** utrzymanie terenów zielonych, zakup kosiarzy (8 000 zł); renowacja placu zabaw – wymiana elementów drewnianych na elementy metalowe (7 373,41 zł); wkład własny do remontu dróg gminnych – ul. Kolonia Gacki i ul. Żabnik (25 000 zł).
- **Jastrzębie:** prace porządkowe i modernizacja oraz poprawa infrastruktury wsi (0 zł); realizacja utwardzenia drogi do posesji Furgol/Bochenek (5 000 zł); dofinansowanie do wymiany oświetlenia ulicznego (5 000 zł); modernizacja ogrodzenia przy świetlicy, montaż ławeczek, zakup sprzętu ogrodniczego (7 000 zł); doposażenie, funkcjonowanie świetlicy (1 592,31 zł).
- **Lasaki:** utrzymanie terenów zielonych na terenie sołectwa (916,59 zł); modernizacja świetlicy wiejskiej (18 000 zł).

- **Ligota Książęca:** poprawa infrastruktury w sołectwie Ligota Książęca – plan przebudowy, ul. A. Asnyka wraz z kanalizacją sanitarno-deszczową, umocnienie skarp (17 876,12 zł); wykaszanie obiektów zielonych, zakup paliwa, konserwacja sprzętu (500 zł).
- **Łubowice:** modernizacja oświetlenia w miejscowości Łubowice – III etap ulicy Kasztanowej (10 000 zł); wykonanie utwardzenia pobocza przy ulicy Wolności (13 000 zł); inwestycje, rozwój i utrzymanie infrastruktury (2 091,07 zł); edukacja ekologiczna i historyczna (3 500 zł).
- **Modzurów i Dołędzin:** modernizacja i poprawa infrastruktury wsi, zakup sprzętu materiałów i usług – modernizacja rowu przy ul. Słowackiego, zakup materiałów na zasypanie rowu przy ul. Wyzwolenia, modernizacja dróg polnych (29 000 zł); utrzymanie terenów zielonych, zakup sprzętu, materiałów i usług (3 212,25 zł).
- **Ponięcice:** utrzymanie czystości na terenach zielonych, doposażenie i konserwacja placu zabaw (4 456,57 zł); świetlica (19 000 zł).
- **Rudnik:** modernizacja dróg gminnych w sołectwie Rudnik (54 047,40 zł).
- **Sławików:** dofinansowanie straży w Sławikowie (1 500 zł); modernizacja instalacji elektrycznej wraz z wymianą oświetlenia w budynku WDK (30 000 zł); utrzymanie infrastruktury na placu zabaw w obejściu WDK i boiska itd. (3 306,53 zł).
- **Strzybnik:** doposażenie, funkcjonowanie świetlicy – remizy OSP bieżąca działalność i promocja sołectwa – zakup sprzętu, materiałów i usług (3 500,00 zł); prace

porządkowe, konserwacyjne i modernizacyjne na terenie sołectwa – zakup sprzętu, materiałów i usług, w tym modernizacja ul. Słonecznej (17 875,38 zł); wsparcie działalności OSP Strzybnik, zakup sprzętu, materiałów oraz zapotrzebowania do wozu bojowego (3 000 zł).

- **Szonowice:** modernizacja dróg gminnych (20 000 zł); utrzymanie terenów zielonych oraz wiejskiego placu zabaw (2 000 zł); organizacja dożynek wiejskich (2 861,80 zł).

GMINA PIETROWICE WIELKIE

424 640,27 – tyle przeznaczono na fundusz sołecki w gminie Pietrowice Wielkie

- **Amandów:** modernizacja nawierzchni chodnika ul. Wiejskiej (9 687,57 zł); doposażenie świetlicy oraz zakup materiałów do remontu wnętrza (4 600 zł); Oświetlenie altany przy świetlicy (2 000 zł).
- **Cyprzanów:** doposażenie OSP (6 000 zł); zagospodarowanie terenu za świetlicą i remizą, nasadzenie krzewów (21 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym, w tym dożynki gminne (11 137,23 zł); doposażenie LKS (1 000 zł); Organizacja przedsięwzięcia pod nazwą „Rowerowy Cyprzanów” (1 000 zł).
- **Gródczanki:** zakup strojów regionalnych na potrzeby sołectwa (2 500 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym (2 000 zł); zagospodarowanie terenu wokół boiska wielofunkcyjnego (19 175,15 zł).
- **Kornice:** doposażenie świetlicy wiejskiej (7 500 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym – Noc świętojańska, Dzień Kobiet, mikołaj (3 968,61 zł); zakup huśtawek na podwórko koło świetlicy wiejskiej (10 000 zł); zakup namiotu na potrzeby sołectwa (7 500 zł).

- **Krowiarki:** wykonanie fragmentu faszyny zabezpieczającej brzeg stawu od strony ul. Wyzwolenia – stara gorzelnia (16 169,90 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym – w tym: 800-lecie (20 000 zł); prace remontowe na Zielonym Centrum – m.in. dostosowanie instalacji elektrycznej, konserwacja elementów drewnianych, itp. (22 000 zł).
- **Lekartów:** doposażenie OSP (7 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym (5 000 zł); doposażenie świetlicy wiejskiej i Zielonego Centrum, zagospodarowanie terenu wokół (9 813,71 zł).
- **Maków:** zakup zabawek i materiałów edukacyjnych do przedszkola (2 000 zł); zakup drzewek, kwiatów, krzewów, ziemi i donic, nawozów do zagospodarowania centrum wsi (2 000 zł); wykonanie instalacji elektrycznej w świetlicy przy ul. Raciborskiej (6 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym i sportowym (10 000 zł); remont schodów i poręczy (Zielone Centrum i sala gimnastyczne ul. Szkolna 1 (7 000 zł); zakup elementów wyposażenia placu zabaw na Zielonym Centrum – m.in. piramida z lin, sprężynowiec, huśtawki (19 477,75 zł).
- **Pawłów:** kontynuacja budowy części chodnika przy ul. Stawowej (5 000 zł); doposażenie OSP (12 000 zł); doposażenie placówki ZSP (2 000 zł); doposażenie świetlicy Stodoła (7 000 zł); zakup bluz z logo sołectwa (1 000 zł); organizacja koncertu kołęd (1 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym (14 408,47 zł); doposażenie LKS (5 000 zł).
- **Pietrowice Wielkie:** budowa fragmentu chodnika przy ul. 1 Maja – na wysokości sklepów Centrum i Stokrotka (4 000 zł); dofinansowanie jubileuszu 140-lecia OSP (6 000 zł); zakup specjalnej maty do ćwiczeń dla gminnego zespo-

łu „Gwiazdeczki” (5 000 zł); zakup i montaż 3 tablic ogłoszeniowych na potrzeby informacyjne sołectwa (6 000 zł); zakup gadżetów promujących sołectwo (5 000 zł); zakup drobnego sprzętu AGD na potrzeby organizacji spotkań sołeckich (5 169,90 zł); zakup drobnego wyposażenia pomieszczenia użytkowanego przez sołtysa i radę sołecką w CUS (2 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym (25 000 zł).

- **Samborowice:** dofinansowanie zakupu monitora multimedialnego dla szkoły (9 000 zł); organizacja tradycyjnych imprez sołeckich: Tanzbar, Święto Marcina, Stoły Wielkanocne i dożynki sołeckie (12 000 zł); dofinansowanie do zakupu wyposażenia świetlicy i obejścia przy remizie, ul. Szkolna 3 (19 746,38 zł); wymiana elementów stopni drewnianych na granitowe, będące ścieżką dojścia do kaplicy św. Anny (5 000 zł); doposażenie gminnej biblioteki (3 000 zł).
- **Żerdziny:** rozbudowa z przebudową budynku OSP (23 785,60 zł); zakup kwiatów na skwery w sołectwie (1 000 zł); organizacja imprez sołeckich o charakterze kulturalnym (10 000 zł).

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

315 290,47 – tyle w gminie Kuźnia Raciborska przeznaczono na działania w sołectwach

- **Ruda Kozielska:** dotacja dla Miejskiej Spółki Wodnej (10 000 zł); remonty gminnej infrastruktury drogowej w sołectwie (10 000 zł); materiały i narzędzia, i elementy wyposażenia służące poprawie użytkowania gminnych obiektów infrastruktury w sołectwie (500 zł); materiały do prowadzenia biura sołtysa (697,22 zł); utrzymanie zieleni (600 zł); dotacja dla ZGKiM w Kuźni Raciborskiej – na przeglądy placu zabaw i siłowni zewnętrznych (1 200

DZIAŁANIA W SOŁECTWACH.

oszczególnych wsiach

- zł); naprawa i montaż oświetlenia świątecznego (1 000 zł); ochrona zabytków (6 150 zł); organizacja imprez aktywności obywatelskiej i integracji społecznej (6 050 zł).
- **Ruda:** materiały i narzędzia, i elementy wyposażenia służące poprawie użytkowania gminnych obiektów infrastruktury (2 000 zł); utrzymanie zieleni (1 263,26 zł); dotacja dla ZGKiM na utrzymanie placu zabaw (1 200 zł); organizacja dożynek oraz innych imprez integracyjnych (16 000 zł).
 - **Siedliska:** utrzymanie dróg gminnych, uzupełnienie brakujących odcinków chodników w Siedliskach (2 500 zł); poprawa jakości użytkowania obiektów użyteczności publicznej na terenie sołectwa (11 000 zł); materiały do prowadzenia i utrzymania biura sołtysa (600 zł); utrzymanie gotowości bojowej OSP Siedliska (3 500 zł); utrzymanie zieleni (660,80 zł); dotacja dla ZGKiM na utrzymanie placów zabaw (1 200 zł); doposażenie placu zabaw (4 000 zł); zakup garażu konstrukcji metalowej z podnoszoną bramą główną (5 000 zł); zakup, montaż i demontaż oświetlenia świątecznego (2 000 zł); organizacja imprez kulturalnych, sportowych i integracyjnych (5 000 zł); serwis klimatyzacji w WOK (600 zł).
 - **Jankowice:** materiały, narzędzia i elementy wyposażenia służące poprawie jakości użytkowania gminnych obiektów infrastruktury (11 866,87 zł); promocja wsi (1 500 zł); materiały do prowadzenia biura sołtysa (400 zł); utrzymanie zieleni (1 000,00 zł); dotacja dla ZGKiM na utrzymanie placów zabaw (1 200 zł); rozbudowa kanalizacji burzowej (5 000 zł); organizacja imprez kulturalnych i integracyjnych dla mieszkańców (8 000 zł).
 - **Turze:** dofinansowanie do remontu dróg gminnych (5 000 zł); zakup materiałów biurowych (200 zł); doposażenie OSP Turze w sprzęt

- niezbędny do utrzymania gotowości bojowej (3 000 zł); zakupy związane z utrzymaniem zieleni i nasadzeniem w sołectwie (500 zł); utrzymanie bieżącego placu zabaw i urządzeń siłowni dotacja dla ZGKiM (2 000 zł); zakupy związane z utrzymaniem tężni solankowej (2 500 zł); zakup i utrzymanie oświetlenia świątecznego (3 000 zł); wykonanie nawierzchni płytami amortyzującymi upadki pod urządzeniami zabawowymi i sportowymi w Parku Rekreacji i Czynnego Wypoczynku – etap I (8 000 zł); organizacja imprez integracyjnych (8 636,84 zł); wykonanie projektu boiska wielofunkcyjnego (11 000 zł).
- **Rudy:** remont i modernizacja dróg i chodników gminnych (10 000 zł); zakup materiałów promocyjnych (1 500 zł); zakup ławek na skwer w centrum (1 500 zł); zakup nowego oświetlenia bożonarodzeniowego na słupy wzdłuż głównej ulic w sołectwie (7 400 zł); zakup oświetlenia choinki świątecznej (1 000 zł); dofinansowanie remontu zbiornika wodnego przy ulicy Brzozowej (2 000 zł); wykonanie mapy powykonawczej placu zabaw przy szkole podstawowej – w ramach konkursu Inicjatywa Sołecka (1 000,00 zł); budowa ścieżki zdrowia (3 000 zł); wygłuszenie świetlicy wiejskiej (2 000 zł); organizacja i przygotowanie imprez (5 073,90 zł); wykonanie studni głębinowej na obiekcie LKS Buk Rudy (11 000 zł).
 - **Budziska:** utrzymanie dróg gminnych (4 000 zł); materiały, narzędzia i elementy wyposażenia służące poprawie jakości użytkowania obiektów infrastruktury gminnej na terenie wsi (7 691,58 zł); utrzymanie gotowości bojowej dla OSP Budziska (8 000 zł); zakup ładowarki do kosiarki (300 zł); zakup obrzeży betonowych do powierzchni utwardzonych na placu zabaw (3 000 zł); zakup pokrycia dachowego na małą wiatę

- w parku (1500,00 zł); zakup farb do elementów drewnianych w sołectwie (1 000 zł); zakup balustrady do wiaty na placu zabaw (2 000 zł); zakup ogrodzenia betonowego na budowę kompostownika (1 000 zł); wykonanie, montaż i serwis oświetlenia świątecznego (6 000 zł); wykonanie dokumentacji potrzebnej do zakończenia budowy placu zabaw (1 000 zł); zakup drabiny do świetlicy (800 zł); zakup stołów do świetlicy wiejskiej (2 000 zł); organizacja imprez kulturalnych, sportowych i integracyjnych na terenie sołectwa (6 000 zł).
- Magistrat przeznacza też pulę pieniędzy na miasto **Kuźnia Raciborska**, ale odbywa się to poza funduszem sołeckim. Pieniądze trafiają do dwóch jednostek pomocniczych: Osiedla nr 1 (30 tys. zł) oraz Osiedla Stara Kuźnia (30 tys. zł).

GMINA KRZYŻANOWICE 148 473,02 zł – tyle w gminie Krzyżanowice przeznaczono na fundusz sołecki

- **Bieńkowice:** kontynuacja remontu chodnika na ul. Odrańskiej w Bieńkowicach (50 708 zł).
- **Bolesław:** zakup wyposażenia potrzebnego do organizacji imprez plenerowych, utrzymania zieleni oraz promocji sołectwa (34 177,19 zł).
- **Chałupki:** zadaszenie trybun zlokalizowanych na terenie WCWiR (50 708 zł).
- **Krzyżanowice:** doposażenie placu zabaw znajdującego się na terenie przedszkola (50 708 zł).
- **Nowa Wioska:** zakup wyposażenia potrzebnego do organizacji imprez plenerowych oraz promocji sołectwa Nowa Wioska (26 723,11 zł).
- **Owsiszcze:** remont pomieszczeń na parterze świetlicy wiejskiej (47 969,76 zł).
- **Roszków:** doposażenie OSP

(31 134,71 zł).

- **Rudyszwałd:** utwardzenie pobocza ul. Zagumnie (47 057,02 zł).
- **Tworków:** budowa zadaszenia trybun na boisku LKS przy ul. Głównej – etap trzeci (50 708 zł).
- **Zabełków:** utwardzenie poboczy na ul. Spacerowej wraz z odprowadzeniem wód opadowych – etap trzeci (50 708 zł).

GMINA KRZANOWICE 221 204,32 zł – tyle w gminie Krzanowice przeznaczono na fundusz sołecki

- **Bojanów:** remont chodnika na ulicy Wojnowickiej (30 000 zł); zakup wyposażenia namiotu – ławki, rozdzielnice, przedłużacze itp. (5 000 zł); organizacja wydarzeń sołeckich (2 072,87 zł); dofinansowanie działalności LKS w Bojanowie (1 500 zł); doposażenie OSP w Bojanowie (1 500 zł); doposażenie DFK (1 500 zł); doposażenie KS w Bojanowie (1 500 zł); doposażenie przedszkola w Bojanowie (1 000 zł).
- **Borucin:** modernizacja obiektu sportowego KS „Naprzód” Borucin przy ul. Cegielnianej (47 409,05 zł); działalność Sołectwa – organizacja wydarzeń sołeckich, konkursów, zakup nagród (2 000 zł).
- **Moravia:** doposażenie Koła Gospodyń „Moravianki” (6 000 zł); doposażenie KS 1905 Krzanowice – m.in. zakup boksów, ław dla zawodników rezerwowych (16 000 zł); zakup farb dla OSP w Krzanowicach (3 000 zł); dofinansowanie działalności Chóru Cecylia (2 000 zł); doposażenie biura Gminnego Koła Rencistów, Inwalidów i Emerytów w Krzanowicach (5 000 zł); doposażenie Gminnego Stowarzyszenia Uczniowski Klub Sportowy w Krzanowicach – m.in. zakup trenerów do siatkówki dla dzieci i młodzieży (9 000 zł); remont pomieszczeń go-

spodarczych znajdujących się przy Izbie Regionalnej w Krzanowicach (5 000 zł); dofinansowanie działalności sołeckiej – m.in. zakup nagród, organizacja konkursów, wydarzeń (3 409,05 zł).

- **Pietraszyn:** modernizacja obiektu sportowego (3 500 zł); modernizacja obiektu OPS Pietraszyn (3 500 zł); rekultywacja terenów zielonych (21 904,30 zł).
- **Wojnowice:** doposażenie OSP w Wojnowicach – m.in. zakup odzieży bojowej Nomex, prądownica, węże (17 500,00 zł); dofinansowanie działalności Zespołu ZYG-ZAK (3 000 zł); remont i modernizacja obiektu LKS w Wojnowicach (21 500 zł); doposażenie ZSP w Wojnowicach w niezbędny sprzęt – m.in. zakup huśtawki „bocianie gniazdo”, kosza do gry w koszykówkę (5 500 zł); dofinansowanie działalności sołeckiej – m.in. organizacja wydarzeń sołeckich, imprez, festynów konkursów (1 909,05 zł).

GMINA KORNOWAC 30 174 zł – tyle w gminie Kornowac przeznaczono na działania w sołectwach

W gminie Kornowac nie ma funduszu sołeckiego. Przeznaczane są tam jednak określone kwoty dla każdej z wiosek. Mają być wydatkowane na ład, porządek, upiększanie sołectw oraz kultywowanie tradycji.

- **Kobyła** – 6 930 zł
- **Kornowac** – 5 220 zł
- **Łańce** – 3 816 zł
- **Pogrzebień** – 7 728 zł
- **Rzuchów** – 6 480 zł

GMINA NĘDZA

W Nędzy po raz kolejny nie przyjęto funduszu sołeckiego ani nie wyodrębniono środków dla poszczególnych sołectw. Jak tłumaczą urzędnicy, przeznaczanie sołectwom określonych kwot wynika ze zgłaszanych na bieżąco potrzeb.

GAZ TO POŻĄDANE PALIWO przy obecnych cenach węgla

Przedstawiciel Polskiej Spółki Gazowniczej (PSG) Marcin Tomas gościł na ostatniej sesji w Raciborzu. Odpowiadał na pytania radnych, w tym np. o zabytkowe liczniki czy kopuły gazowe w dawnej Płoni. Przede wszystkim mówił jednak o kondycji gazowni i planach rozwoju sieci.

Gość na sesji zaznaczył na początek, że minął rok od ponownego otwarcia biura gazowni w Raciborzu. W mieście obsługuje ono 17 tysięcy klientów. W ostatnim roku zawarto 71 umów na nowe przyłącza i wydano 191 warunków dla podpięcia się do sieci. Powstało 7 km nowej sieci. Największa nitka pojawiła się w Studziennej – liczy 2 km. Trzeba było przeprowadzić ją pod torami kolejowymi. W Markowicach także rozbudowano sieć, ale napotkano tam duże problemy projektowe na terenie należącym do PKP. Nową nitkę zyskały też Ocice.

Za sukces M. Tomas określił termin oczekiwania na podłączenie do sieci – to 151 dni czyli 5 miesięcy, od podpisania umowy do tzw. nagazowania.

Brakuje sprzedaży na miejscu

Aktualnie realizowane są przyłącza na ulicach Litewskiej – Włoskiej; Greckiej; Jadwigi; w dzielnicy Miedonia (1,5 km sieci). Etap realizacji nastąpi też na ulicy Letniej; Nad Koleją (tam trwa rozbudowa do nowej placówki PGNiG Termika, dla zasilenia ciepłowni). Dodatkowo na Ostrogu wymienia się sieć stalową na sieć PE. Taką modernizację czeka także sieć na Żwirowej, Gwiazdzistej, Ogrodowej i Michejdy.

Jako atut przedstawiciel gazowni wskazał, że trzy brygady mobilne usuwają awarie na sieci w Raciborzu i miejscowościach ościennych. To jego zdaniem sprawna i kompleksowa obsługa. To nad czym Tomas ubolewał przed radą to brak w Raciborzu



■ Na styczniowe posiedzenie rady miasta zaproszono ekspertów od ogrzewania w Raciborzu. Temat gazyfikacji omówił Marcin Tomas (z prawej).

sprzedaży gazu. Aby dopełnić tych formalności, trzeba się udać do Rybnika, Żor, czy Kędzierzyna-Koźła. Apelowali do samorządowców, żeby doprowadzili do sytuacji, by umowy przyłączeniowe można było spisywać w Raciborzu.

Tradycje gazownicze

Z jakimi pytaniami zwrócili się do eksperta z gazowni miejscy radni? Piotr Klima pytał, jak widzi on rozwój ogrzewnictwa gazowego? Chciał znać stopień awaryjności sieci i spytał o przyszłe losy gazu jako paliwa grzewczego. – Czy gaz będzie drożał? – dociekał. Nieoczekiwanie poruszył też kwestię zabytków tradycji gazowniczej, wspominając specjalne kopuły na Płoni i dawne liczniki.

– Jeśli chodzi o bezpieczeństwo sieci, to stoi ono na bardzo wysokim poziomie. Jedyne na Śląsku ma już w większości sieci PE (polietylen). Są jeszcze te z lat 70. ubiegłego wieku – stalowe, ale są sukcesywnie wymieniane. Dwa razy w roku prowadzone są kontrole rejonowe. W 2021 roku odnotowano 40 interwencji usuwania się paliwa gazowego. W ciągu jednego dnia takie awarie usunięto bez pozbawiania dostępu do sieci – wyjaśnił M. Tomas.

Co do losów gazu to trudno zdaniem pracownika gazowni dyskutować z dyrektywami unijnymi. Plany są takie, żeby gaz uczynić zielonym, do dystrybucji przeznaczać gaz ze źródeł odnawialnych. Takie są dofinansowania z projektów unijnych, żeby gaz zrobić bardziej OZE.

223 umowy w powiecie

Zabytki techniki, o które pytał Klima, pozostały po tzw. gazie miejskim. To były pozostałości, bo gazownia ma już 166 lat w tym roku. Te tereny gazyfikowane były jako jedne z najstarszych. Kopuły zbiorników gazu wykorzystywano wtedy, jak tłoczono gaz miejski. W tym miejscu dziś została już tylko trawa. W gazowni są jeszcze egzemplarze gazomierzy na monety, ale inne zabytki trafiły do muzeum w Paczkowie w woj. opolskim.

Klientami gazowni są zarówno osoby prywatne, jak i przedsiębiorcy. Gaz jest wciąż pożądanym paliwem, a zwłaszcza przy obecnych cenach węgla. To alternatywa konkurencyjna. W mieście zawarto w 2021 roku 70 nowych umów, a w powiecie – 233.

Nie widać zastoju, jest zainteresowanie – podsumował rozmówca radnych.

Gazyfikacja nowych Ocic

Z pytaniami zgłosiła się również Ludmiła Nowacka. Ciekawiło ją, kto odpowiada za skrzynki gazowe i gdzie się zgłaszać w przypadku ich zniszczenia. – Od 2018 roku to własność PSG i nasza odpowiedzialność. Klient może ją wykupić, a koszt jest ryczałtowo odejmowany w rachunkach. W warunkach przyłączenia każdy ma określoną własność tych skrzynek – nadmienił Tomas.

Nowacka spytała o sytuację wypowiedzeń umowy na dostarczanie gazu przez spółkę Tauron. Tu dowiedziała się, że klienci „z automatu” przechodzą wtedy do PGNiG, wiodącego sprzedawcy gazu.

MUSIMY TO ZBADAĆ

Radnemu z Ocic – Henrykowi Mainuszowi nie spodobały się informacje, że przy ul. Litewskiej z gazu będzie można korzystać dopiero w 2024 roku. Według niego to 2 lata poza terminem miejskich planów. – Tam jest ledwie 50 metrów do doprowadzenia, brakuje kawałka, a teraz słyszę, że 400 metrów się zrobiło? – dziwił się nestor rady. Otrzymał wyjaśnienie, że gaz musi być dostarczony w bezpieczny sposób i musi powstać mała magistrala, żeby ciśnienie gazu było odpowiednie. Radny dziwił się, że zrodził się taki problem pomimo prowadzonych uzgodnień. – Czy my to do budżetu tylko dla pozoru wpisaliśmy i przekimaliśmy? – rzucił na sesji. Prezydent miasta Dariusz Polowy wskazał, że takie informacje urząd ma z MZB. – Dyrektor podpisał mowę, a nam trudno każdą takową weryfikować – wyjaśnił. Mainusz podsumował, że trzeba będzie sprawę zbadać, bo on nie wierzy w takie wytłumaczenie sprawy.

Radną interesowało jeszcze, kiedy nitka gazowa dojdzie do ulicy Koszalińskiej. Tu padła odpowiedź, że ten obszar jest zgazyfikowany, a umowy mają być zawierane do 2024 roku. Przypomniał, że średni czas oczekiwania na przyłącze to 151 dni.

Niełatwa sprawa z Litewską

Radnego Marcina Ficę ciekawiło, kiedy ze zmodernizowanej sieci gazowej będą mogli korzystać mieszkańcy ul. Michejdy? Otrzymał odpowiedź, że ustalenia przeprowadzono z wydziałem dróg miejskich i firmą wykonującą tam remont. Część ulicy za skrzyżowaniem jest zaplanowana do wykonania.

Przedstawiciel PSG przyznał, że problem jest z obiektami należącymi do MZB przy ul. Litewskiej. – Tam nie jest łatwa sprawa, to końcówka sieci i budujemy ją z dwóch stron, żeby dochować norm ciśnienia – wyjaśnił gazownik. Podał datę 2024 rok.

Fica chciał jeszcze wiedzieć, kiedy gazyfikacja dotrze w dziewicze pod tym względem rejon Markowic. Sieć oddano tam przy ul. Gliwickiej i Chrobrego. Długo, bo ok. 3 lat trwały kwestie projektowe, bo chodziło o drogę wojewódzką i tereny PKP, a także własności prywatne. Na obszar ulic Letniej i Olimpijczyka, wykonawca ma wejść w lutym.

Leon Fiołka spytał, ilu raciborzan złożyło wnioski, a otrzymało odmowę? – To sporadyczne przypadki, analizujemy każde przyłącze – skwitował zaproszony na sesję gazownik.

(ma.w)

Nowe ceny w OSiR Racibórz

H₂Ostróg nawet 23 zł za godzinę

31 stycznia Prezydent Raciborza wydał zarządzenie (w zastępstwie D. Polowego zrobił to D. Waclawczyk) ustalające nowe ceny i opłaty za korzystanie z obiektów i urządzeń Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- Za godzinę udostępnienia stadionu lekkoatletycznego w celu organizacji zawodów trzeba zapłacić 300 zł.
- Mecz ligowy na boisku trawiastym kosztuje 1400 zł (sparing 800 zł).
- Od 20 do 30 zł za godzi-

nę kosztuje korzystanie z kortu tenisowego otwartego. Hala kortowa jest dostępna najtaniej za 40 zł, a najdrożej za 80 zł – zależnie od okresu w roku (wiosna – jesień taniej).

- Za 30 zł wynajmiemy kręgielnię na godzinę.
- Wejściówka na basen w Oborze wyniesie teraz w letnie weekendy 8 zł.
- Usługa noclegowa w kempingu Obora wyceńniona jest na 250 zł za dobę (cena spada jeśli wynajmuje się domek

na dłużej).

- Godzinne udostępnienie hali sportowej przy ul. Łąkowej kosztuje 120 zł, a na cały dzień – 1200 zł. Taniej jest od maja do sierpnia – 70 zł za godzinę, ale tylko w tygodniu i do 16.00.

Jeśli chodzi o nowy cennik w H₂Ostróg, to ustalono, że wejściówki wynoszą od 12 zł do 20 zł w zależności czy to pn – pt czy sob – nd. Całodniowy bilet kosztuje 50 zł.

- Drożej jest z dostępem do strefy SPA – od 15 zł

do 23 zł i 55 zł. Karnet miesięczny kosztuje 45 zł, kwartalny 170 zł, półroczny 246 zł a roczny 400 zł.

Tak oficjalnie uzasadniono wprowadzenie nowego cennika: Ze względu na wzrost kosztów utrzymania urządzeń użyteczności publicznej będących w posiadaniu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Raciborzu dostosowano wysokość cen i opłat, z uwzględnieniem szeregu ulg dla podmiotów z nich korzystających.

(oprac. m)

Radny Fica chce pasów przy Biedronce

Jeszcze w grudniu Marcin Fica zawnioskował u prezydenta o wykonanie na skrzyżowaniu ulic Reymonta i Drewnianej nowego przejścia dla pieszych. – Potrzeba wynika ze zgłoszeń mieszkańców, którzy chcą przechodzić od tej strony miasta na Bulwary oraz do parku Zamkowego. W pobliżu tego skrzyżowania nie ma blisko

przejścia dla pieszych – zaznaczył Fica.

– Temat lokalizacji przejścia dla pieszych w ciągu ulicy Władysława Reymonta zostanie przedstawiony i omówiony na najbliższym posiedzeniu powiatowej komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego przy starostwie Raciborskim – zapowiedział wiceprezydent Dominik Konieczny.

(m)

Naruszono prawo przy ocieplaniu miejskich budynków

Chodzi o projekt „Prawa efektywności energetycznej przez kompleksową termomodernizację budynków mieszkalnych w Raciborzu”. Został on rzeczowo zakończony, ale nadal pozostaje w rozliczeniu. W międzyczasie instytucja przyznająca dotacje skontrolowała trzy zamówienia w ramach tego zadania. Kontrola dotyczyła prac w budynkach: przy ul. Myśłowickiej 1c – 2c; ul. Marii Skłodowskiej – Curie 15 – 17 i ul. Fabrycznej 4.

Jak podał (w odpowiedzi

(red)

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

nowość

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl



Dlaczego lodowisko tak podrożało?

Na biurko prezydenta Polowego trafiło zapytanie radnego Marcina Ficy o za duży jego zdaniem wzrost kosztów budowy lodowiska na Ostrogu. Miało kosztować 5 mln zł,

a potrzeba nań prawie 12 mln zł. Radny zauważa, że cena wzrosła o 140% choć inflacja nie przekracza 20%.

Włodarz odparł radnemu, że cena budowy lo-

dowiska wynika z oferty, która wpłynęła w ramach przeprowadzonego postępowania przetargowego. – Proszę zwrócić uwagę na fakt, że wpływ na cenę ma nie tylko inflacja, ale rów-

(m)

Radni Niezależni o niepokojących wiadomościach ze schroniska

Troje radnych – Anna i Michał Szukalscy oraz Justyna Poznakowska napisali do prezydenta Polowego interpelację w sprawie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Raciborzu. – Wolontariusze nie będą już mogli odwiedzać zwierząt – alarmują w magistracie.

– Nie będą wyprowadzać zwierząt na spacer, pomagać zwalczać traum, czy też

strachu przed człowiekiem, przez którego de facto cierpią – napisali radni o zakazie wstępu wolontariuszy do schroniska.

Wedle ich relacji, wolontariusze chodzili tam całymi rodzinami, by bawić się z psami i kotami. Te kontakty kończyły się często adopcją zwierzątka. W weekendy tworzyły się kolejki, by wyprowadzić psa na spacer.

Odmowę współpracy wo-

lontariusze traktują jako drastyczne i niezrozumiałe działanie ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego. Przekazano im, że wyprowadzanie psów to usługa, za którą należy płacić. Wolontariusze robili to dotąd nieodpłatnie i bezinteresownie.

W innych miastach takiego problemu ani zakazu nie ma – twierdzą radni. Ich zdaniem zakaz jest nie-

rozumiały. – Takie działania mogą się przyczynić do zmiany raciborskiego schroniska w przechowalnię dla zdziczałych zwierząt – alarmują.

Radni pytają prezydenta o zasady kontynuacji wolontariatu w schronisku. Przypominają mu jego deklaracje o dobru zwierząt jako nadrzędnej wartości, którą będzie się starał zapewnić.

(m)

Ekspertyza dla rynku się przyda

Uczestniczący w obradach komisji budżetowej jej szef Mirosław Lenk i były radny Marek Labus wskazywali, że tymczasowe lodowisko niszczy płytę rynku. Zwłaszcza faza montażu i demontażu obiektu. Wspólnie z radnym Piotrem Klimą uważają, że ślizgawki nie powinno być w tym miej-

scu. Z wydatków na 2023 rok wycięto ponowne sprowadzenie lodowiska na rynek oraz zaplanowano przygotowanie projektu uporządkowania i naprawy centralnego placu Raciborza. Cieszy się na to prezydent miasta Dariusz Polowy. – Poznamy rzeczywiste przyczyny degradacji rynku. Aby

ocenić przyczyny i znaleźć rozwiązanie, zawsze warto jest sięgnąć po opinię fachowców. Podobnie stało się w przypadku H₂Ostróg, gdzie wskutek wcześniejszych usterek trzeba było milion złotych wydać. Takie kontrole potrafią też wskazać na braki formalne przy inwestycji – zaznaczył na swojej

ostatniej konferencji sesyjnej włodarz Raciborza. Zapowiedział, że stosowne ekspertyzy zostaną wykonane wraz z projektem i harmonogramem przebiegu prac. – Dowiemy się, jaki był odbiór techniczny wcześniejszej przebudowy rynku i napraw na nim dokonywanych – podkreślił Polowy.

(m)

TĄPNIĘCIE W KUŹNIAŃSKIM URZĘDZIE.

Wiceburmistrz zrezygnowała ze stanowiska

Po sekretarzu, ze stanowiskiem żegna się wiceburmistrz. Kolejny bliski współpracownik burmistrza Pawła Machy złożył rezygnację.

Sylwia Brzezicka-Tesarczyk na wiceburmistrza Kuźni Raciborskiej została powołana 13 lutego 2018 roku. Zastąpiła Gabrielę Tomik. Z kuźniańskiego urzędem związana była natomiast od 2016 roku, gdzie pracowała na stanowisku inspektora ds. ochrony środowiska.

Jednak, jak dowiadujemy się, 30 stycznia na ręce burmistrza wpłynęła rezygnacja Sylwii Brzezickiej-Tesarczyk. Z kuźniańskim

urzędem będzie związana do końca kwietnia, bo tyle wynosi okres wypowiedzenia. To kolejny bliski współpracownik Pawła Machy, który w ostatnim czasie odchodzi z urzędu. Przypomnijmy, wcześniej zdecydował się na to sekretarz Dominik Klimanek, który wrócił do pracy w samorządzie swojej rodzinnej gminy, sąsiedniej Bierawy na Opolszczyźnie. Z końcem roku z kuźniańskiego urzędu odszedł także Paweł Zdobyłak, główny księgowy, a zarazem zastępca skarbnika.

– Wyczerpała się możliwość współpracy z panem burmistrzem – komentuje w rozmowie z Nowinami Sylwia Brzezicka-Tesarczyk. – Mam nadzieję, że dotychczasowa praca zostanie doceniona, zarów-

no przez mieszkańców, jak i dyrektorów placówek oświatowych oraz jednostek organizacyjnych, bo gros tych jednostek mam pod swoją opieką – dodaje. Pani wiceburmistrz, dopytywana, czy jej decyzja podyktowana jest konkurencyjną ofertą pracy, odpowiedziała, że nie.

– Jestem zaskoczony tą decyzją – mówi Nowinom burmistrz Paweł Macha. Sylwię Brzezicką-Tesarczyk określa jako kompetentną urzędniczkę i przypuszcza, że jego zastępczyni otrzymała inną ofertę pracy. – Na chwilę obecną nie myślę o zastępcy, nie wiem, kto by to mógł być. Dopiero będę się musiał nad tym zastanowić – odpowiada burmistrz, kiedy pytamy o następcę obecnej wiceburmistrz.

(mad)



■ Burmistrz Paweł Macha i wiceburmistrz Sylwia Brzezicka-Tesarczyk będą ze sobą współpracować do końca kwietnia

Powrócił temat asfalcjarni w Kornicach. Przewodniczący Bajak zapowiada, że gmina założyła bezpiecznik i dzięki temu nie wydarzy się już nic złego

Na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich podjęto zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Te dotyczą m.in. działki, na której miałyby powstać tzw. asfalcjarnia.

– Te zapisy mają na celu wstrzymanie potencjalnych działań inwestycyjnych w tym kierunku, na tym obszarze – usłyszeli radni.

To krok, o którym w Pietrowicach Wielkich mówiło

się od wielu miesięcy. Podjęto go na nadzwyczajnej sesji, o którą poprosił wójt Andrzej Wawrzynek.

Przypomnijmy, tzw. asfalcjarnię w Kornicach, w miejscu dawnego punktu skupu buraka cukrowego,

wybudować chce spółka miejska – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, gdzie 100 proc. udziałów ma Racibórz, a prezydent pełni rolę zgromadzenia wspólników. Na to nie zgadzają się mieszkańcy, którzy swego czasu na spotkaniu w tej sprawie pytali prezydenta Dariusza Polowego, czy chce im „zafundować smród i raka?”. Wówczas wójt powiedział, że raz jeszcze przyjrzy się planom tej inwestycji pod względem ekonomicznym. Na kolejnym spotkaniu oświadczył jednak, że zdania nie zmienił. – Zapoznałem się z dokumentami, które są dostępne w tej sprawie, które przejrzałem i sporo czasu spędziłem nad kartą informacyjną liczącą 110 stron. To spory dokument. Rozpatrzyłem wszystkie elementy związane z tym przedsięwzięciem. Otrzymałem też konsultacje z prezesem PRD i uznałem, że

dalej tę procedurę przeprowadzimy i nie wycofamy wniosku przedsiębiorstwa. Poczekamy na decyzję wybranego organu w tej sprawie – powiedział.

Z pietrowickiego urzędu od początku płynęło jedno przesłanie: wspieramy mieszkańców, nie chcemy wytwórni mas bitumicznych na swoim terenie. – Jesteśmy przeciwni – deklarował wójt Wawrzynek. Przewodniczący Piotr Bajak zapowiadał natomiast, że jeśli trzeba będzie, to stanie z widłami w ręce, aby nie dopuścić do realizacji tej inwestycji. Pojawiały się również zapowiedzi zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, które mają ograniczyć właśnie taką działalność w tym miejscu. Na realizację zapowiedzi należało poczekać kilka miesięcy. Podjęto je na styczniowej sesji.

Radnym zaproponowano, aby do zapisów obowiąz-

ującego planu wprowadzić dwa zapisy w zakresie środowiskowym. – To ma docelowo odbić piłeczkę, pod kątem takiej inwestycji – usłyszeli radni. W trakcie opracowania są jeszcze zapisy bezpośrednio ingerujące w teren, które mogą nieść jednak konsekwencje finansowe dla gminy pod kątem obniżenia wartości nieruchomości danego terenu.

– To założony bezpiecznik, którym sterujemy – tak zmiany określił przewodniczący Bajak. Zapewniał, że dzięki nim „teren jest zabezpieczony i nie wydarzy się na nim nic złego, co mogłoby mieć wpływ na warunki mieszkańców oraz dla środowiska”. Dodał, że następny krok, który jest w opracowaniu, zostanie podjęty w sytuacji „gdyby ktoś pokusił się o dodatkowe rozwiązania”. – Procedura tej następnej uchwały jest bardzo krótka – oznajmił.

(mad)



■ Mieszkańcy swego czasu wyszli z transparentami w rękach, aby pokazać swoje niezadowolenie względem planowanej inwestycji. O swoich obawach opowiadali na antenie TVP Katowice w programie „Głos regionów”

Wypompujemy serce dla Leona

Kolejne osoby, organizacje i instytucje dołączają do akcji na rzecz Leona Cebuli z Nędzy, który potrzebuje pilnej operacji serca. Koszt? 900 tysięcy złotych.

Strażacy zmienili cel akcji

Akcję zapoczątkowali strażacy z Siedlisk, którzy otrzymali nominację w ramach #SMACHALLENGE, czyli inicjatywy wymyślonej na rzecz Mikołaja Kubali z Wodzisławia Śląskiego chorującego na rdzeniowy

zanik mięśni. Jako że zbórkę udało się już zakończyć, postanowili zmienić cel akcji. – Po wiadomości jaka do nas dotarła o zebraniu 100% kwoty dla Mikołaja, postanowiliśmy działać dalej i dać szansę pomocy innym dzieciom! – napisali w mediach społecznościowych.

Zasady są proste. Nominowani muszą wykonać 10 pompek, przysiadów, brzuszków lub pajacyków. Później należy nominować trzy kolejne osoby, organizacje lub instytucje, które mają 48 godzin na wykonanie wyzwania i nominowanie kolejnych. Ci, którzy wykonali zadanie, wpłacają na rzecz chłopczyka z Nędzy po 5 złotych, a ci, którzy nie dali rady, przekazują

10 złotych lub więcej. Akcja organizowana jest pod hasłem #WYPOMPUJMY-SERCEDLALEONA.

Potrzebna pomoc

Mieszkaniec Nędzy potrzebuje pilnej operacji serca, która ma odbyć się w Genewie. Zaplanowano ją na marzec, jednak ciągle brakuje sporo pieniędzy, ponad 730 tys. złotych. – Niestety nie jesteśmy w stanie uzbierać tak dużej kwoty samodzielnie. Dlatego bardzo prosimy o wsparcie w zbórcie. Wierzymy w to, że serce naszego synka jest silne i stawi czoła wszystkiemu z waszą pomocą – podkreślają rodzice, Karolina i Ariel Cebulowie.

Chłopczyka można wesprzeć poprzez wpłaty na stronie: www.siepomaga.pl/leon-cebula, a także wysyłając SMS o treści 0245415 na numer 75365 (koszt 6,15 brutto – w tym VAT).

(mad)

Stawka za śmieci w Kuźni Raciborskiej bez zmian

– To, co płaciliśmy, będziemy płacić dalej – podał na ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Paweł Macha. Włodarz powiedział tak o stawce za śmieci, czyli mieszkańców gminy Kuźnia Raciborska nie dotknie podwyżka. Przynajmniej na razie.

Stawka będzie taka sama jak w 2022 roku, czyli 26,00 zł miesięcznie za osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość. 78,00 zł zapłaci z kolei ci, którzy nie wypełniają obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny. Podobnie jak wcześniej mieszkańcy, którzy zdecydowali się na kompostowanie bioodpadów, mogą liczyć na 1 złotych ulgi.

Kuźnia Raciborska sama reguluje gospodarkę odpadami bez zlecenia wy-

wozu prywatnej firmie. Taką możliwość daje prawo, które obowiązuje od 2017 r. i tzw. zamówienia in house (wewnętrzne). Umożliwia rezygnację z przetargu i zlecenie zadania samorządowej spółce. W Kuźni tą działką zajmuje się Gminne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Burmistrz Macha mówił, że jeśli chodzi o finansowanie systemu gospodarowania odpadami, to na razie wszystko wygląda dobrze. – Myślimy, że cały rok nam się taki uda, a jeśli nie, to będziemy się zbierali i dyskutowali, co z tym zrobić – powiedział radnym. Pomagają też oszczędności, które wypracowano na przestrzeni zeszłego roku i są przeznaczone na zabezpieczenie obecnego.

(mad)



O pomoc proszą rodzice Leona, Karolina i Ariel Cebulowie

FOT. ARCH. PRYWATNE

REKLAMA

Podróże z Wędrownymi Motylami

T V S

oglądaj w TVS w każdy wtorek i czwartek o godz. 16:10

The Hostel

Już od lutego nowe odcinki i nowe miejsca do odkrycia...

Diecezja gliwicka ma nowego biskupa. Papież Franciszek podjął decyzję

W sobotę 28 stycznia w południe Nuncjatura Apostolska w Polsce podała do wiadomości decyzję ojca świętego Franciszka o nominacji ks. prałata Sławomira Odera (ojca duchownego kapłanów diecezji toruńskiej) na urząd biskupa gliwickiego. Duchowny zastąpił tym samym biskupa Jana Kopca, który przeszedł na emeryturę.



■ Nowy biskup diecezji gliwickiej ks. Sławomir Oder zastąpił biskupa Jana Kopca

Nowy biskup

– Nowemu biskupowi gliwickiemu życzymy, by posługa w Kościele gliwickim była źródłem uświęcania siebie oraz powierzonych pasterskiej opiece wiernych

diecezjan. Niech Matka Boża Pokorna, którą czcimy w ruzdzkim sanktuarium oraz święci apostołowie Piotr i Paweł – patronowie naszej diecezji – wypraszają bisku-

powi nominatowi u Boga potrzebne łaski – podała diecezja gliwicka, w skład której wchodzi dwie gminy powiatu raciborskiego: Kuźnia Raciborska i Nędza.

Do czasu kanonicznego objęcia diecezji przez nowego biskupa, bp Jan Kopiec pozostaje administratorem apostolskim diecezji gliwickiej. Diecezja informuje, że termin sakry biskupiej oraz ingresu nowego biskupa do gliwickiej katedry św. Apostołów Piotra i Pawła zostanie podany wkrótce.

– Wyrażamy wdzięczność ojcu świętemu, że diecezję naszą obdarował nowym pasterzem o dużym doświadczeniu kościelnym i szerokich kompetencjach, zdobytymi w Rzymie – skomentował w odezwie bp Jan Kopiec.

Kim jest nowy biskup gliwicki?

Ks. Sławomira Odera urodził się 7 sierpnia 1960 roku w Chełmży. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Toruniu (1967 – 1975). W 1975 roku rozpoczął edukację w V Liceum Ogólnokształcącym

w Toruniu, które ukończył świadectwem maturalnym w 1978 roku. W latach 1978 – 1983 studiował na wydziale ekonomiki transportu Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra ekonomiki handlu zagranicznego. W 1983 roku rozpoczął formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, a następnie w Seminarium Rzymskim, studiując na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, gdzie w 1989 roku uzyskał magisterium z teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 14 maja 1989 roku w Pelplinie.

Kontynuując studia na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, uzyskał w 1993 roku tytuł doktora obojga praw. Później ukończył kurs Roty Rzymskiej. W latach 1992 – 1995 był wicedyrektorem biura prawnego Wikariatu Rzymskiego. W latach 1995 – 1998 był kanclerzem trybunału apelacyjnego Wikariatu Rzymskiego, a następnie przewodniczącym tegoż trybunału. Od 2013 został

wikariuszem sądowym (oficjałem) diecezji rzymskiej.

W latach 1997 – 1999 był postulatorem rzymskim sprawy beatyfikacyjnej ks. Wincentego Frelichowskiego, a w latach 2005 – 2014 – sprawy beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej Jana Pawła II. W roku 2020 powierzono mu funkcję postulatora sprawy beatyfikacyjnej rodziców św. Jana Pawła II, Karola i Emilii Wojtyłów. Podczas pobytu w Rzymie był rektorem kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Benedykta Józefa Fabre. W 2001 roku otrzymał tytuł prałata papieskiego.

W 2019 powrócił do macierzystej diecezji w Toruniu, w której powierzono mu funkcję diecezjalnego ojca duchownego kapłanów i sędziego w miejscowym sądzie kościelnym. Jest kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej. Pełni posługę duszpasterską przy parafii Wniebowzięcia NMP w Toruniu. Poza językiem ojczystym, zna język włoski i angielski.

oprac. (d)

Seniorzy z Nędzy urządzili wieczór poetycki

Uniwersytet Trzeciego Wieku z Nędzy organizuje wiele ciekawych spotkań. Na ostatnim zaprezentowano inwencję twórczą w pisaniu wierszy i bajek.

Spotkanie, które zorganizowano w czwartek 2 lutego, było okazją do poka-

zania twórczości seniorów. swoją twórczość.

Swoje dzieła zaprezentowała przede wszystkim Eleonora Czekala, która stoi na czele UTW w Nędzy. Przeczytała ona swoje wybrane wiersze, których ma już ponad 140. Pisze je po polsku,

jak i po śląsku. Dotykają różnej tematyki. Wszystkie tworzone były pod wpływem odpowiedniej inspiracji. W swojej kolekcji pani Eleonora ma smutne wiersze o śmierci, po stracie rodziców czy męża, ale również te wesołe okolicz-

nościowe, motywacyjne, miłosne, przeznaczone dla przyjaciół. Oprócz tego tworzy też ona bajki po śląsku czy scenki kabaretowe. Na czwartkowym spotkaniu pokazała również kolekcję zdjęć nieba.

(roki)

Oto przykład twórczości Eleonory Czekali:

*Wysłałam listy do Boga
Wysłałam listy do nieba
Wysłałam i proszę
Boże – oprócz miłości
Ludziom nic nie trzeba
Dziwny jest ten świat
Wciąż czegoś mu brak
Miłość tak obca
wciąż ucieka
Słowo „wybaczam”
tak trudne
Człowiecze tylko ty
to zatrzymasz
Wróci nuta zrozumienia*



► Seniorzy z Nędzy podczas słuchania wierszy

W Rudniku dopłacą do ekologicznego źródła ogrzewania

Mieszkańcy gminy Rudnik mogą sięgnąć po dotację do wymiany źródła ciepła. Wnioski w urzędzie można składać od 15 lutego do 15 marca.

Dotacja udzielana jest na wymianę starych kotłów grzewczych na nowe ekologiczne źródło ciepła takie jak: kocioł na paliwo stałe, na biomasę, gazowy kondensacyjny lub pulsacyjny, olejowy kondensacyjny, elektryczny indukcyjny, a także na pompę ciepła.

W urzędzie wyjaśniają, że wnioskodawcami mogą być: właściciele, współwłaściciele lub osoby posiadające inny tytuł prawny do budynku/lo-

kalu mieszkalnego położonego na terenie gminy Rudnik. W przypadku współwłasności lub lokali mieszkalnych w budynkach mieszkalnych wymagana jest również zgoda odpowiednio wszystkich współwłaścicieli, lub administratora budynku mieszkalnego na realizację zadania.

– Dotacja udzielona zostanie w wysokości do 60% kosztów kwalifikowanych realizowanego zadania, lecz nie więcej niż 3.000,00 zł na jeden budynek/lokal mieszkalny – tłumaczy wójt Piotr Rybka. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej gminy.

(d)

Ośrodki zdrowia w gminie Rudnik zostaną sprywatyzowane?

W gminie zapewniają, że ośrodki zdrowia nie zostaną sprzedane podmiotom prywatnym, opieka medyczna – lekarzy pierwszego kontaktu i lekarzy specjalistów, dotychczas zapewniana mieszkańcom – nadal będzie bezpłatna. Jednak w urzędzie zastanawiają się nad wejściem we współpracę z kimś, kto prowadzi podobne świadczenia jako podmiot prywatny, a dotychczasową złą sytuację zakładu będzie w stanie zbilansować w rozliczeniu całości swojej działalności.

Samodzielny Publiczny Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Rudniku działa w trzech lokalizacjach na terenie gminy Rudnik: w ośrodku zdrowia w Rudniku, Szonowicach i Grzegorzowicach. Publiczny charakter Zakładu Lecznictwa oznacza, że ośrodki zdrowia nie są własnością podmiotu prywatnego, ale podmiotem tworzącym i sprawującym nadzór finansowy nad działalnością SPZLA jest Rada Gminy Rudnik, natomiast w jej imieniu działalnością SPZLA zarządza dyrektor zakładu Marek Duda. Publiczne podmioty lecznicze w

powiecie raciborskim mają tylko dwie gminy (gminy Rudnik i Krzyżanowice), w pozostałych gminach opiekę zdrowotną zapewniają Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej prowadzone przez przedsiębiorców lub spółki.

Lekarz źle przepisywał leki

– W październiku 2022 roku zakończyła się kontrola SPZLA w Rudniku, przeprowadzona przez Departament Kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia, którego uwagę zwróciła duża liczba recept refundowanych, wystawianych przez jednego z lekarzy. Kontrola prowadzona była od 16 sierpnia 2022 r. do 3 października 2022 r., do dyrektora Dudy wpłynęło wystąpienie pokontrolne, jednak wójtowi w Rudniku przekazał informację o kontroli dopiero po otrzymaniu wezwania do zapłaty „skutków finansowych kontroli”, czyli kary, w niemałej kwocie 222 090,34 zł! – mówi wójt Piotr Rybka.

Okazało się, że działania kontrolne wykazały, że lekarz przepisywał na receptę refundowane leki pacjentom, których leczona cho-

roba nie kwalifikowała do refundacji tych lekarstw. – Nadużycie lekarza wywołało zaburzenie gospodarki finansowej zakładu i tylko podzielenie nałożonej kary na raty uratowało sytuację ekonomiczną. Pan doktor tłumaczy swoją postawę dobrem pacjentów, ale nie zmienia to faktu, że przez jego działania wszyscy mieszkańcy gminy Rudnik byli (czy są?) o krok od pozabawienia dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej – podkreśla.

Problem goni problem

Jak dowiadujemy się, wójt o zaistniałej sytuacji niezwłocznie poinformował radnych rady gminy na specjalnym spotkaniu 12 października, na które zaproszony został dyrektor SPZLA. Z dyrektorem i wójtem spotkała się również Rada Społeczna (organ doradczy) SPZLA, aby razem zdecydować o dalszych działaniach.

W gminie słyszymy, że całą sytuację pogarsza fakt, że dyrektor SPZLA zapowiedział przejście na emeryturę w bieżącym roku. – I nie byłoby w tym niczego niestosownego w sytuacji, gdyby

zostawiał zakład w dobrej kondycji. Jednakże bardzo trudno o osobę chętną do prowadzenia tej jednostki. Nie pomaga też brak zasobów finansowych, w związku z zobowiązaniem do zapłacenia kary, nałożonej przez NFZ. Dodatkowym problemem jest konieczność zatrudnienia nowych lekarzy, gdyż nie tylko dyrektor planuje przejście na emeryturę, ale też i inni, którym wiek na to pozwala – zaznacza wójt, dodając, że wielokrotnie, poczynając od 2019 roku, gmina nalegała na pozyskanie młodych lekarzy, którzy z czasem przyjęliby praktykę lekarską w gminie, jednak bez skutku. – Dlatego w tej chwili jest możliwa sytuacja, kiedy tujejsi lekarze, pomimo chęci zakończenia pracy zawodowej, będą zmuszeni nadal do świadczenia usług w rudnickich ośrodkach, aby nie pozabawiać opieki lekarskiej swoich pacjentów – mieszkańców gminy – zauważa wójt. Rezygnacja lekarzy w trakcie roku kalendarzowego oznaczałaby brak finansowania usług przez NFZ.

Gmina rozważa współpracę z podmiotem prywatnym – W efekcie powyższych

zdarzeń Gmina będąca „postawiona pod ścianą” zmuszona została do rozpoczęcia poszukiwania na własną rękę – słyszymy. Jednak nie jest łatwo przekonać młodych lekarzy do świadczenia pracy w wiejskim ośrodku zdrowia.

– To, co może zaoferować zakład w Rudniku nie stanowi atrakcyjnej oferty. O atrakcyjności stanowi również wysokość pensji, a w obecnej sytuacji finansowej SPZLA – tego argumentu brakuje. Dlatego warte rozważenia jest wejście we współpracę z kimś, kto prowadzi podobne świadczenia jako podmiot prywatny, a dotychczasową złą sytuację zakładu będzie w stanie zbilansować w rozliczeniu całości swojej działalności. Nie zmieni to sposobu korzystania pacjentów z opieki zdrowotnej, bo nadal będą korzystać ze standardowych świadczeń, bez opłat – argumentuje wójt. Wyjaśnia, że będą również utrzymywane trzy punkty świadczenia opieki medycznej, w dotychczasowych lokalizacjach. I stwierdza: „nie ma mowy o strategicznych zmianach – teraz ważne jest utrzymanie ośrodków zdrowia w gmi-

nie i zapewnienie ciągłości świadczeń medycznych mieszkańcom gminy. Na chwilę obecną prowadzone są rozmowy z podmiotem, działającym od wielu lat w sferze ochrony zdrowia, zapewniającym opiekę lekarską i pielęgnarską innym gminom. Mamy nadzieję na pozytywny wynik negocjacji”.

W gminie wiedzą, że „wszelkie zmiany zawsze są przyjmowane z wielką rezerwą i nieufnie, jednak apelują o obiektywne spojrzenie na przedstawione fakty i nieuleganie opiniom postronnych, których celem jest zasianie niepokoju”. – Pacjentów tujejszych ośrodków, prędzej czy później, czeka zmiana lekarzy, kiedy dotychczasowi przejdą na emeryturę. Zadaniem własnym gminy jest ochrona zdrowia mieszkańców, więc z całą pewnością mieszkańcy nie mogą zostać bez opieki medycznej, a władze Gminy Rudnik robią wszystko, aby zapewnić płynność tej opieki swoim mieszkańcom. O podjętych dalszych krokach i ustaleniach będziemy informować mieszkańców gminy Rudnik i pacjentów SPZLA – podsumowuje wójt Rybka. (mad)

Co wpływa na bezpieczeństwo Polaków na drodze

Dla kierowców dotkliwszym niż mandat następstwem stłuczki drogowej jest utrata zniżek na ubezpieczenie. 87 procent badanych wskazało, że czułoby się bezpieczniej na drodze, mając w ramach swojego ubezpieczenia dodatkową polisę, np. AC, assistance czy NNW.

Aż 78 proc. spośród tych, którzy wzięli udział w badaniu IQS na zlecenie Volkswagen Financial Services i jeżdżą samochodem, deklaruje, że robi to codziennie lub prawie codziennie. Pozostałe 15 proc. jeździ co najmniej 1 raz w tygodniu, 3 proc. minimum 1 raz w miesiącu, a ostatnie 4 proc.

– rzadziej niż 1 raz w miesiącu. Tak wysoki odsetek osób podróżujących autem każdego dnia pokazuje, że warto przypominać o konieczności posiadania odpowiedniego ubezpieczenia i upewnienia się, że jest ono aktualne.

Poczucie komfortu – bezcenne

Ogółem 87 proc. badanych przyznało, że czułoby się bezpieczniej, mając dodatkowe ubezpieczenia, np. AC, assistance czy NNW. W podobnym duchu wypowiedziały się zarówno kobiety („zdecydowanie tak” lub „raczej tak” wskazało 88 proc.), jak i mężczyźni (87 proc.). Kolejne z pytań do-

tyczyło tego, czy dodatkowe ubezpieczenie (oprócz obowiązkowego OC), jak np. AC, assistance czy NNW, może wpłynąć na większy komfort korzystania z auta. 80 procent badanych odpowiedziało twierdząco.

Wiedząc, że Polacy czuliby się lepiej, jeżdżąc samochodem posiadającym dodatkowe ubezpieczenie, warto spojrzeć na to, jaką polisę by wybrali – większym zainteresowaniem cieszy się AC (56 proc.) niż assistance (49 proc.).

Opinie istotnie różnią się ze względu na wiek zapytanej osoby. Młodzi kierowcy rzadziej skłaniają się zarówno do wyboru AC, jak i assistance (43 proc. osób

w wieku 25 – 34 lat wskazuje na assistance, a w wieku 45 – 54 lat: 56 proc.). W przypadku wyboru AC – 55 proc. młodych jest zainteresowanych tym ubezpieczeniem, w wieku 45 – 54 lat to już 60 proc. Te różnice wskazują na rosnącą świadomość ubezpieczeń wraz z doświadczeniem kierowców.

Co ciekawe, zaledwie 18 proc. badanych przyznało, że nie potrzebuje dodatkowego ubezpieczenia i wystarczy im samo obowiązkowe OC.

Co jest ważne w kolizji

Kolizje drogowe to nie przyjemne, a ubezpie-

czenie oprócz obowiązkowego OC kupuje się raczej „na wszelki wypadek”. Polacy zapytani o to, co byłoby dla nich ważne, gdyby ich auto uczestniczyło w kolizji drogowej – najczęściej wskazywali gwarancję, że nie dopłacą do naprawy (69 proc.) oraz jak najkrótszy czas serwisowania auta (67 proc.). Co ciekawe, czas naprawy jest ważniejszy dla kobiet (71 proc.) bardziej niż dla mężczyzn (64 proc.). Z kolei mężczyźni (55 proc.) bardziej od kobiet (48 proc.) cenią naprawę z użyciem wyłącznie nowych i oryginalnych części zamiennych.

W badaniu Volkswagen Financial Services padło

też pytanie o to, co jest największą uciążliwością w przypadku spowodowania kolizji lub wypadku. 66 proc. wskazało, że utrata zniżek za bezszkodową jazdę (70 proc. kobiet i 63 proc. mężczyzn). Dla co drugiego badanego (54 proc.) byłyby to: mandat za spowodowanie wypadku oraz oczekiwanie na naprawę auta. Co ciekawe, tylko 25 proc. przyznało, że konsekwencją byłoby poczucie, że nie jest się dobrym kierowcą.

Badanie zrealizowano za pośrednictwem platformy Omnisurv by IQS w styczniu 2023 roku na ogólnopolskiej próbie 1145 kierowców w wieku 25 – 60 lat.

PZW chce zachowania karty wędkarskiej. Wody Polskie mówią, że to przeżytek

Każda osoba wędkująca na polskich wodach śródlądowych, z wyjątkiem młodzieży poniżej 14 lat i cudzoziemców czasowo przebywających w Polsce, ma ustawowy obowiązek posiadania karty wędkarskiej. Jest to dokument wydawany jednorazowo, dożywotnio, przez starostwo powiatowe właściwe dla miejsca zamieszkania wędkarza, po zdaniu odpowiedniego egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących dozwolonych metod połowu i ochrony ryb.

Kto wydaje karty wędkarskie?

Kartę wędkarską wydaje starosta powiatowy, po przedstawieniu zaświadczenia o zdaniu egzaminu. Wydanie karty kosztuje obecnie 10 zł. Egzamin jest przeprowadzany przez uprawnioną organizację społeczną, która liczy co najmniej 200 pełnoletnich członków. Organizowaniem i przeprowadzaniem egzaminów na kartę wędkarską zajmują się głównie koła Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW). W Polskim Związku Wędkarskim wysokość opłaty za egzamin ustalają właściwe zarządy okręgów PZW,

natomiast dla młodzieży szkolnej egzaminy są nieodpłatne.

Na egzaminie sprawdzana jest podstawowa wiedza kandydata na wędkarza dotycząca gatunków ryb bytujących w polskich wodach śródlądowych, wymiarów i okresów ochronnych ryb, metod, technik i sprzętu do połowu ryb na wędkę oraz aktów prawnych służących ochronie ryb, do których każdy wędkarz musi się stosować. Niestosowanie się do obowiązujących przepisów może zostać ukarane przez sąd odebraniem uprawnień.

PZW: to pomysł całkowicie chybiony

– Egzamin na kartę wędkarską wymaga od każdego kandydata na wędkarza zapoznania się z elementarną wiedzą dotyczącą obchodzenia się z rybami i ich ochrony, dozwolonych metod łowienia i sprzętu, rodzajów łowisk oraz związanych z tym przepisów prawa. Bez tej wiedzy wędkarz może nieświadomie poczynić szkody w środowisku i łatwo wejść w kolizję z prawem. Dlatego lansowany przez PGW Wody Polskie pomysł zniesienia kart wędkarskich jest całkowicie chybiony – powiedziała Beata Olejarz, pre-

zes zarządu głównego Polskiego Związku Wędkarskiego.

Wody Polskie: to przeżytek

Tymczasem dyrektor Departamentu Rybactwa w Wodach Polskich wskazuje, że karta wędkarska to przeżytek. – Po pierwsze, mówiąc obrazowo, przecież nie ma karty pieszego, a wiemy, że na czerwonych światłach musimy stać, a na zielonych możemy przechodzić. Drugą bardzo istotną rzeczą, jest to że egzaminy często są prowadzone niewłaściwie bo np. pytania dotyczą regulaminu Polskiego Związku Wędkarskiego, a tak naprawdę powinny dotyczyć ustawy, która reguluje sprawy okresów ochronnych, czy wymiarów ochronnych ryb, bo karta jest wydawana w imieniu starostwa, a nie w imieniu PZW. Po trzecie, metody zdawania egzaminu i otrzymywanie karty zdevaluowały się – to są rozwiązania z poprzedniej epoki – powiedział Janusz Wrona w wywiadzie opublikowanym na stronie internetowej Wód Polskich.

Dyrektor Wrona dodał, że młody człowiek ma bardzo mało czasu na wędkowanie, często wraca do domu rodzinnego, gdzie ma jakąś rzeczke albo zbiornik, chciałby

spędzić parę dni na wędkowaniu. – Okazuje się jednak, że wymaga to zdania jakichś egzaminów, podczas gdy tak naprawdę dostęp do tej wiedzy jest powszechny. Wystarczy poszukać w internecie i w szybki sposób zdobędziemy wiedzę o wszystkich wymogach dotyczących wędkowania, okresów, czy wymiarów ochronnych. To nie są skomplikowane przepisy. Zresztą jeśli popatrzymy na coraz bardziej modne łowiska „no kill”, to w ogóle już nie widzę żadnego problemu. Dlatego uważamy, że karta wędkarska to dokument do niczego niepotrzebny – podkreślił.

Jedna opłata

PGW Wody Polskie zainicjowały w 2022 projekt „Nasze Łowiska”. Jego sztandarowym hasłem jest wprowadzenie jednego zezwolenia na wędkowanie na łowiskach usytuowanych na obwodach rybackich, których użytkownikiem są Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej PGW WP. Od 1 stycznia 2023 roku cena zezwolenia umożliwiająca wędkowanie również ze środków płynących wynosi 300 zł, natomiast ulgowa 175 zł + (dla młodzieży do 18. roku życia).

– Zainicjowany przez PGW Wody Polskie program „Nasze

Łowiska” obejmuje obecnie 94 obwody rybackie, na których Wody Polskie nie wyłoniły użytkownika rybackiego w drodze konkursu ofert (przez co nie spełniły swego ustawowego obowiązku). Natomiast Polski Związek Wędkarski jest obecnie gospodarzem na ok. 1100 obwodach (z puli wszystkich ok. 2200 ustanowionych w Polsce), gdzie ceny zezwoleń na wędkowanie ustalone są na podstawie ponoszonych kosztów na ich utrzymanie i uwzględniających specyfikę tych akwenów. W związku z tym powstaje pytanie, kto skorzysta na nowych regulacjach lansowanych przez Wody Polskie. Patrząc na powyższe dane jasne jest, że nie będą nimi wędkarze – powiedziała Beata Olejarz.

Wody Polskie przekonują z kolei, że to zmiany mające „za zadanie ułatwić dostęp do jeszcze większej liczby łowisk wędkarskich”. – Zezwolenie w ramach Programu Opłata Krajowa może wykupić każdy wędkarz posiadający kartę wędkarską. Wędkarze muszą przestrzegać regulaminu amatorskiego połowu ryb, obowiązującego na danym łowisku – czytamy w komunikacie prasowym. (mad)

Szkoła katolicka w Sudole otrzymała wsparcie na zakup węgla

Placówka niepubliczna, prowadzona w dzielnicy Raciborza przez mieszkańców, borykała się z brakiem opatu na sezon grzewczy. Z prośbą o pomoc zwróciła się do posła i wiceministra Michała Woś. Jego staraniem szkoła i przedszkole sudolskie otrzymały kwotę, która pozwoli zabezpieczyć potrzeby na tegoroczną zimę.

W czwartek 2 lutego polityk Solidarnej Polski odwiedził sudolską szkołę wraz z dyrektorem swego biura poselskiego – Szymonem Szrotem. Spotkał się tam z prezes Stowarzyszenia Rozwoju Dzielnicy – Ireną Seeman, a także proboszczem Norbertem Nowotnym, dyrektorem szkoły podstawowej Stanisławą Lenczyk i członkinią SRDS.

Rozmawiano o dotychczasowych osiągnięciach placówki oraz planach i potrzebach na przyszłość.

Dzięki zaangażowaniu Wośa

placówce udało się pozyskać z Lasów Państwowych kwotę 20 tys. zł z przeznaczeniem na potrzeby grzewcze budynku, gdzie mieszczą się szkoła i przedszkole. Polityk odpowiedział na prośbę skierowaną doń przez prezes stowarzyszenia.

– Pan minister docenił, że wielką wartością naszej szkoły jest jej lokalny charakter, który pozwala skupić się na każdym uczniu oraz dostosować program do jego indywidualnych potrzeb – przekazała Nowinom Joanna Karpińska-Urbas z Katolickiej Niepublicznej



■ Wizyta posła Michała Wośa w sudolskiej placówce. Od lewej stoją: Joanna Urbas-Karpińska, dyrektorka Stanisława Lenczyk, proboszcz Norbert Nowotny, wiceminister sprawiedliwości Michał Woś i prezes SRDS Irena Seeman.

Szkoły Podstawowej w Raciborzu-Sudole.

– Jako placówka niepubliczna, której uczniowie nie płacą za możliwość nauki, utrzymujemy się z

subwencji oświatowych i dotacji z miasta dlatego każde tego rodzaju wsparcie jest dla nas bardzo cenne – dodała pani Joanna.

Goszcząc w Sudole, wicemini-

ster Michał Woś wręczył na ręce dyrektorki Lenczyk pamiątkowy ryngraf z Ministerstwa Sprawiedliwości.

(oprac. m)

Maluteńki krok do rozwoju. Projekty inżynierskie w raciborskiej uczelni, pierwszy raz w ANS

Rektor Strózik pokazał w ANS czekoladowy cukierek, który można zjeść bez brudzenia się topiącą czekoladą oraz wieszak z ząbkami, który trzyma spodnie. Zrobił tę prezentację na dorocznym pokazie projektów inżynierskich, który odbył się przy Akademickiej w czwartek 2 lutego.

– Chciałem pokazać te drobne innowacje, żeby nie kojarzyły się tylko z jakimś ponaddźwiękowym samolotem niewykrywalnym dla radarów, ale z takimi maluteńkimi krokami do rozwoju, które zaczynają się na etapie studiów – podkreślił doktor Paweł Strózik.

Partner za plecami

Realne rzeczy, innowacje, które zdarzają się na co dzień były prezentowane przez studentów ostatniego

semestru dwóch technicznych kierunków w ANS, w tym nowego – zarządzanie i inżynieria produkcji.

Wydarzenie było okazją do podpisania umowy partnerskiej ANS z firmą EMT Systems, z którą łączy uczelnię dwa elementy. – Działamy w obszarze edukacji. Uczelnia daje kompetencje, kwalifikacje, tytuł inżyniera, a u nas odbywają się szkolenia inżynierskie z automatyki przemysłowej, mechaniki, programowania, technologii produkcyjnych. Absolwenci uczelni trafiają do nas, by rozszerzyć wiedzę. My znajdujemy się za państwa plecami – mówił przedstawiciel EMT Systems.

Prorektor dr Tomasz Czyszpak zaprosił na przegląd absolwenta PWSZ z 2012 roku – Damiana

Kurzydyma, który wtedy prezentował na pokazie projektów inżynierskich swoje dzieło wykonane w instytucie techniki. Pokazał zastosowanie robota Kawaśki do symulacji cięcia laserem.

Przedsiębiorcy szukali talentów

21 grudnia 2022 roku Damian Kurzydym obronił rozprawę doktorską na Politechnice Śląskiej. – Myślę, że tego nie dokonałbym bez tak dobrego zaplecza inżynierskiego, jakie zdobyłem w PWSZ w Raciborzu – powiedział wtedy prorektorowi. Zdaniem Czyszpaka to ważne, że absolwenci z Raciborza kontynuując naukę w dużych ośrodkach akademickich, nie zapominają o swojej pierwszej uczelni. Prorektor i rektor wręczyli mu gadżety jeszcze z PWSZ,

bo tę uczelnię ukończył Kurzydym.

Część prezentacyjną w sali poprowadziła dr inż. Małgorzata Kuchta. W wydarzeniu wzięła też udział prorektor dr Beata Fedyn. Podkreślono liczną obecność przedsiębiorców, którzy przyjechali obejrzeć efekty pracy studentów ostatniego semestru.

Inżynier to praktyk

Rektor dr Paweł Strózik zaznaczył, że odbywa się przegląd historyczny, bo pierwszy w uczelni pod nową nazwą. Mówił, że ANS, to nazwa nie tylko dla innego określania, tylko wprowadzająca pewne nadzieje i zamiary na przyszłość. W Raciborzu chcą nawiązania do wartości akademickich, w tym pozytywnego oddziaływania na lokalne środowisko. – Państwa obecność jest tego potwierdzeniem. Chodzi też o współtworzenie planów studiów, proponowania treści programowych oraz interdyscyplinarność, oparcie w różnych dziedzinach nauki. Przykładem jest zarządzanie i inżynieria produkcji, nowy kierunek, który czerpie z nauk technicznych oraz o zarządzaniu, bazuje na szerokim zakresie wiedzy – mówił rektor. Zaznaczył, że ANS skupia się na wykształceniu praktycznym. – Trudno wyobrazić sobie inżyniera pracującego teoretycznie – uśmiechnął się rektor akademii.

(ma.w)



■ Paweł Stronczonek zbudował rower elektryczny o zasięgu 80 km



■ Mateusz Drobny zaprojektował i zbudował ploter laserowy z wykorzystaniem mikrokontrolera Arduino



■ Magdalena Hercog przygotowała projekt produkcji pelletu z wykorzystaniem oprogramowania do symulacji i optymalizacji procesów technologicznych „FlexSim”



■ Krzysztof Malon pokazał hybrydowy system magazynowania energii elektrycznej z OZE



■ Grzegorz Rogacz prezentował platformę transportową do dużych obciążeń o sterowaniu zewnętrznym



■ Absolwent PWSZ Damian Kurzydym obronił doktorat w Gliwicach i uważa, że nie doszedłby tak daleko bez fundamentów zdobytych w Raciborzu. Gratulowali mu rektor dr Paweł Strózik, prorektor dr Tomasz Czyszpak i dr inż. Małgorzata Kuchta

Ryby z bedrunki, garnit a cigarety tam gdzie ta Co Czesi kupują na pog

W ostatnich miesiącach napływ klientów z Czech do sklepów w powiecie raciborskim i wodzisławskim przybrał na sile. Zerowy VAT na produkty spożywcze czy tarcza antyinflacyjna w cenie paliw sprawiły, że południowi sąsiedzi tłumnie stanęli w kolejkach na stacjach benzynowych i do kas w marketach. Handlowcy zacierają ręce, ale nie

każdemu podoba się czeski gwar na zakupach.

Parkingi przy Dino w Chałupkach czy Gorzyczkach, albo Biedronkach w Krzyżanowicach i Gorzyczkach pełne są aut z tablicami CZ. W sklepach słychać czeskie dialogi, przyjeżdżają całe rodziny – do dzieci po seniorów.

Sklep blisko domu

Pewnych produktów Cze-

si u nas nie znajdują. Nie ma napoju Kofola, czy kielbasy wisocziny, popularne rohliki też w Polsce nie występują. – Można to łatwo zastąpić innymi produktami dostępnymi u was – mówią nam panie – Wera i Hilda z przygranicznej miejscowości, które jeżdżą na polskie zakupy regularnie od kilku lat.

Najwięcej Czechów można spotkać w Chałupkach

czy Krzanowicach – tu zjeżdżają się mieszkańcy okolicznych miejscowości – Bohumina czy Szylerzowice – do polskich sklepów mogą chodzić na piechotę. To dlatego sieci handlowe tak chętnie budują swoje placówki przy granicy. W maleńkich Krzanowicach jest Stokrotka i Dino, choć przez lata mieszkańcom wystarczał z powodzeniem niewielki Lewiatan i małe

sklepiki. Gmina Krzyżanowice też ma dwa markety – Dino i Biedronkę. Oba przy DK45 – trudno je przeoczyć zmierzając do Raciborza. Tu jednak znajdują się Lidl i Kaufland – dobrze znane marki w Czechach. To w Opawie już w końcu lat 90. ubiegłego wieku stało centrum handlowe z Kauflandem i to tam jeździli raciborzanie na zakupy, bo przy kursie korony 10 zł za

100 koron taka podróż była atrakcyjna finansowo. W dodatku na granicy (bo nie byliśmy jeszcze w Unii Europejskiej) otrzymywało się zwrot czeskiego podatku co obniżało ceny niektórych towarów o ok. 20%.

Te czasy bezpowrotnie minęły. Dziś 100 koron kosztuje prawie 20 zł i jest to kurs rewelacyjny dla czeskiego portfela. Różnice w cenach między dwoma



Josef z Ostrawy-Poruby

Ja mam wrażenie, że był już czas, że więcej Czechów jeździło na zakupy do polskich miejscowości. Chociaż faktycznie, wtedy udawali się na targowisko w Zabełkowie. Teraz jest tu dosyć pusto. Widzę czeskie auta przy waszych marketach za naszą granicą. Ja sam w tych sklepach nie kupuję. Nie lubię. Wolę towar świeży, czasem droższy, ale wysokiej jakości. Odkąd jeżdżę, nigdy nie było problemu z dogadaniem się z obsługą. Mieszkamy blisko siebie.



Ivo z Ostrawy

Papierosy i jajka mają po obu stronach granicy największą różnicę w cenie. Te ceny ostatnio rosną wszędzie, u was, u nas. Trzeba je sprawdzać, szukać. W mar-

ketach warto korzystać z promocji. Ja w Polsce kupuję ubrania, nawet meble na zamówienie. To także u was jest znacznie tańsze niż w Czechach.

Markety? Żeby tam pojechać to trzeba kupić dużo towaru dla opłacalności takiej wyprawy. Ja przyjeżdżam z Ostrawy, jadę do was wtedy kiedy trzeba. Raz na dwa, trzy tygodnie.



Stanislav z Lutyni

Ja do Polski wybieram się na zakupy niezbyt często. Ostatnio byłem tu jakieś 2 lata temu. Z wizyty jestem zadowolony, bo 50% taniej nabyłem

garnitur. Młodzi Czesi tu się nie wybierają, bo nie znają towaru, nie wiedzą jakie są tu niskie ceny. Teraz widać, że się coraz bardziej przekonują. Tak jak ja.



Marie z Lutyni

W Polsce towary są nawet o połowę tańsze niż u nas. Wyjątkowo cenimy ryby, które są tu w sklepach. Obojętnie które, to nam wszystkie smakują. Im bliżej

sklep polski jest granicy, tym więcej czeskich klientów tam się zjawi. Ostatnio w Gorzyczkach postawili Dino, to jeździmy tam często. Bywamy też w Biedronce.

Widać, że teraz klientów czeskich jest u was więcej.



Emil z Dolnego Beneszowa

Jeździmy na zakupy do Lidla w Raciborzu, do Biedronki w Gorzyczkach. Ceny są niższe od naszych o minimum 30%. Jak u was była

tańsza benzyna, to takie zakupy w Polsce wychodziły naprawdę tanio. Dlatego wszyscy zaczęli jeździć. „Zarabiał się” na paliwie. W Polsce też bogatszy wybór się zrobił, powstały nowe sklepy. Zdecydowanie jest teraz więcej klientów czeskich w polskich sklepach, widać już na parkingach.



Wilem z Ostrawy

Kupuję w Polsce wszystko co potrzebuję: warzywa, mięso, owoce, sery, ryby. Po prostu te wszystkie podstawowe artykuły spożywcze. Ja

jeżdżę do was od dawna, ale widzę, że teraz jeździ tu więcej moich rodaków. To na pewno kwestia niższych cen w Polsce.

Na przykład benzyna tutaj przez pewien czas była dużo tańsza i sam stałem w kolejce wśród aut z Czech. Ja czy moi sąsiedzi chętnie odwiedzamy przygraniczny targ w Zabełkowie. Dostajemy na nim towar lepszej jakości niż ten w marketach. Jeśli do nich jadę to wybieram zwykle Bedrunkę. Dino mam bliżej, ale tam jest mniej towaru. Nie wspominałem jeszcze o papierosach. One są bardzo tanie są w Polsce. To jest różnica 500 koron na kartonie.

Wera i Hilda z Bohumina



Nie wszyscy Czesi orientują się jak mocna jest ich korona względem złotówki i jeżdżą z przyzwyczajenia do ulubionych miejsc zakupowych. Nazwa sieci Bedrunka wzbudza u nas uśmiech, to prawda. Kaufland też jest kierunkiem częstych wyjazdów. Tam jest wszystko, jest taniej. Niektórych towarów czeskich u was nie ma, ale obejdziemy się. W Polsce ryby są szczególnie dobre, produkty mleczne. Za to piwa tu nie macie dobrego

tur z targu niej. raniczu?

krajami sięgają 50 i więcej procent.

Kiedyś budowlanka, dzisiaj nawet spożywka

Jeszcze do niedawna Czesi przyjeżdżający do Raciborza wybierali się niemal wyłącznie do Castoramy. Tu kupując dużo oszczędzali 30% i przy konkretnych wydatkach sporo zyskiwali. Wtedy mówili Nowinom, że asortyment spożywczy ich nie interesuje. W Auchan musieliby nakupić za tyle co w markecie budowlanym, żeby „się opłacało”.

Przy obecnym kursie korony wielu z nich przyjeżdża do nas jak na codzienne zakupy. Kiedy Lidl przy Opawskiej przechodził remont, jedno z ogłoszeń wywieszono w języku czeskim by poinformować klientów o przerwie.

Czecha w sklepie łatwo rozpoznać. Jego wózek przy kasie jest wypełniony po brzegi, a rachunek sięga powyżej 1000 zł.

Racibórz tego nie odczuł, ale w przygranicznych marketach dochodziło do sytuacji, że pewnych produktów czasowo brakowało – Czechów było tak dużo, że dla

polskich klientów zabrakło. – To minęło, sklepy sobie poradziły, w końcu chcą sprzedawać jak najczęściej. Wtedy to wyglądało tak, jakby nikt nie przewidział, że nagle przybędzie nam na pograniczu kupujących z Czech – słyszymy od mieszkańców.

Na pasach nie przepuszczą

Nie każdy cieszy się z obecności tych klientów w raciborskich sklepach. – W piątek wieczorem i w sobotę staram się unikać tego Lidla – przyznaje w rozmowie pod sklepem dojrzała raciborzanka. Mówi, że wtedy jest tak dużo Czechów, że sklep pęka w szwach. Kolejki do kas, wózki wypełnione, rachunki na 1200 zł to norma. – I jeszcze tacy nieuprzejmi na drogach. Kierowcy czescy nie przepuszczają na pasach jak polscy. Jeszcze trąbią i wygrażają, że weszłam na przejście – narzekała starsza kobieta.

Grubszy portfel Czecha przekonuje go do zapuszczania się w dalsze rejony pogranicza i korzystania z kolejnych usług. – Widuję młodych ludzi z Czech, którzy przyjeżdżają do naszych siłowni – mówi nam mężczyzna z Raciborza. W czasie jarmarków świątecznych, organizowanych na rynku i zamku też można było natrafić na czeskie dialogi wśród zwiedzających. (ma.w)

Czesi wykupywali towary na potęgę

Swego czasu Czytelnicy informowali nas o problemie wykupywania hurtowo towarów przez Czechów ze sklepów w: Chałupkach, Zabełkowie i Gorzycach, co dotyczyło małych spożywców, ale i znanych sieci, które swoje oddziały mają m.in. w tym regionie. – Szczególnie jeśli chodzi o pieluchy i paliwa – żaliła nam się pani Martyna. Podkreślała, że problem uwidocznił się wtedy, kiedy Putin rozpętał wojnę u naszych wschodnich sąsiadów, a Polacy ruszyli z pomaganiem. – Wielu ludzi chciało zrobić paczki na zbiórki dla ofiar rosyjskiej agresji, a we własnych sklepach na

półkach pusto – rozkładała ręce, wystawiając naganną ocenę Czechom.

Po kilku miesiącach wracamy i pytamy, czy problem nadal występuje. – Faktycznie był, ale już go nie ma – odpowiada nam chcący zachować anonimowość mężczyzna, którego spotkaliśmy w Zabełkowie. Zdania są jednak podzielone. Inni mieszkańcy, z sąsiedniej Olzy, wskazują z kolei, że wolą jeździć do sklepów położonych dalej od czeskiej granicy. – Tutaj tłok, nie raz brakuje jakiegoś towaru, w centrum Wodzisławia jest spokojniej w tym względzie – słyszymy.

Dwoje szczeniąt do wzięcia



■ Szczeniaki z raciborskiego Sudotu

Kawa z mlekiem to umaszczenie małego psa, który przyszedł na świat w raciborskim Sudole. Teraz ma 2,5 miesiąca i szuka domu – jest do wzięcia od ręki, za darmo. To mie-

szaniec, który wyrośnie na niedużego psa, rodzice są niewielkiego wzrostu. Jego siostra ma ciemniejszą barwę i różni się od brata, poza ubarwieniem, długością ogonka – on ma

dłuższy, a ona króciuteńki. Posturą przypomina ratlerka, ale ma więcej masy od popularnej rasy. Zainteresowani mogą dzwonić po informacje pod nr tel. 600 082 304. (r)

Jak wytrwać w noworocznym postanowieniu i rzucić palenie? Czy czas zimowych podróży okaże się nieoczekiwanym sprzymierzeńcem?

Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucenie palenia, a za nami już pierwszy miesiąc nowego roku. Wiele osób niestety nie daje rady porzucić zgubnego nałogu z dnia na dzień i po krótkim okresie tytoniowej abstinencji przekłada swoje „żelazne” postanowienie o kolejny rok.

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej – według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpołewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzuceniu palenia:

– Rzucenie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajanie trzy-



mania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia – komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd na ferie lub po prostu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia.

Dr Korpołewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: – Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia

publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, czyli e-papierosy i podgrzewacze tytoniu, są potencjalnie mniej szkodliwe o ok. 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych w papierosowym dymie. Watro wiedzieć, że e-papierosy mogą działać w systemach otwartych, kiedy użytkownik samodzielnie uzupełnia służący do wapowania liquid oraz w systemach zamkniętych, z gotowymi wymiennymi kartridżami, jak na przykład Vuse ePod. Oferta nikotynowych alternatyw dostępna na rynku wciąż się poszerza, wystarczy wspomnieć o niedawno dostępne w Polsce niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe, przez niektórych naukowców wskazywane jako jeszcze mniej szkodliwe, niż te wyżej wspomniane[1]. Każdy moment jest dobry, by rzucić palenie, więc nie zrażajmy się, jeśli noworoczne postanowienie uwolnienia się od nałogu nieco odwleka się w czasie. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc i ograniczyć wpływ tytoniowego dymu na zdrowie.

WORECZKI NIKOTYNOWE – nowy rewelacyjny (jak się wydaje) produkt pomocny w redukcji szkód wywołanych paleniem tytoniu. – *Profesor Andrzej Sobczak* (asobczak.com.pl)

10 osób trafiło do szpitali po wypadku busa z osobówką w Kornowacu

Wszyscy uczestnicy wypadku z 1 lutego odnieśli obrażenia, trafili do szpitali w Rybniku, Raciborzu i Wodzisławiu Śląskim. Po 5.00 na DW 935 w powiecie raciborskim samochód osobowy zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z busem. W wypadku rannych zostało 10 osób.

10 poszkodowanych trafiło pod opiekę lekarzy do szpitali w Rybniku, Raciborzu i Wodzisławiu. Na drodze wojewódzkiej 935 w Kornowacu (ul. Raciborska), blisko granicy z Pogrzebieniem, toyota avensis zderzyła się z oplem zafirą – busem wiozącym pracowników.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń drogówki, kierujący samochodem osobowym, z niewyjaśnionych na razie przyczyn, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w busa – wyjaśnia rzecznik prasowy raciborskiej komendy nadkom. Mirosław Szymański. Samochodem osobowym podróżowały dwie osoby, busem – osiem. Wszystkie z obrażeniami ciała, głównie ze złamaniami kończyn, trafiły pod opiekę ratowników, a następnie zostały przetransportowane do szpitali.

– Na ten moment mogą

już powiedzieć, iż obaj kierowcy byli trzeźwi – dodał oficer nadkom. Szymański. Przyczyny zdarzenia wyjaśniali policjanci, na miejscu pracował również biegły z zakresu ruchu drogowego. Warunki drogowe były wymagające.

Lekarz zastosował triaż, ogromna skala akcji

Po tym, jak o 5.18 dyżurny stanowiska kierowania PSP w Raciborzu odebrał informację o zderzeniu, na miejsce zadysponowano 3 zastępy z JRG i samochód operacyjny. Zaalarmowano także dwie najbliższe jednostki OSP, trzecią ścignięto na plac, stanowiła odwód taktyczny akcji.

Na miejsce, zaraz za strażakami dotarł pierwszy zespół ratownictwa medycznego.

– Lekarz będący w obsadzie tego zespołu rozpoczął tzw. triaż – szybkie badanie osób uczestniczących w zdarzeniu, określające



■ Między Kornowacem a Pogrzebieniem zderzył się osobowa toyota z busem wiozącym pracowników



■ W akcji ratowniczej wzięli udział liczni strażacy, policjanci i medycy



■ Droga wojewódzka w tym miejscu była oblodzona, warunki do jazdy były trudne

priorytety transportowe poszkodowanych – określa się je kolorami. Czerwony to najszybszy, żółty – lekko odroczone. Ze wszystkich 10 osób, 6 zostało zakwalifikowanych jako czerwony – przekazuje oficer prasowy raciborskiej PSP, bryg. Roland Kotula. Wszyscy poszkodowani na miejscu byli wydolni krążeniowo – oddechowco, w kontakcie słownym.

Poza strażakami, ogółem w akcję zaangażowanych było 9 zespołów ratownictwa medycznego. Pomagali także policjanci – łącznie 5 patroli policyjnych, kolejne w pewnej odległości od miejsca zdarzenia starały się zorganizować ruch dla kierowców, by ograniczyć korek, który się tworzył.

Straty materialne wstępnie oszacowano na 100 tysięcy złotych

Strażacy, poza działaniami z zakresu ratownictwa medycznego, zabezpieczyli substancje ropopochodne, które wyciekły z uszkodzonych pojazdów, odłączali również akumulatory.

Droga została odblokowana około 10.00.

Szpital w Raciborzu przyjął trzy poszkodowane w zdarzeniu osoby. Jedną z nich została przyjęta w

trybie ambulatoryjnym, po zbadaniu i opatrzeniu została wypisana do domu. Kolejny ranny trafił na chirurgię, trzeci – na ortopedię. „Nie ma zagrożenia życia” – przekazuje dyrekcja szpitala.

Do szpitala w Wodzisławiu przetransportowano trzy osoby. Jedną przewieziono do innego ośrodka, kolejny poszkodowany został przyjęty na oddział ortopedyczny.

Szpital w Rybniku przekazał, że przyjął dwie poszkodowane osoby, ich stan był stabilny.

(sqx)

Oficer prasowy jednostki z Raciborza podkreśla również postawę funkcjonariusza z Rybnika, który jadąc na służbę trasą, gdzie doszło do wypadku, natychmiast pospieszył poszkodowanym z pomocą. – Godna naśladowania i pochwały postawa sierżanta sztabowego Łukasza Czebotara, z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, który jako pierwszy zjawił się na miejscu wypadku i zaczął udzielać pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym do czasu przyjazdu służb ratunkowych.

Złapane na gorącym uczynku. Jedną z nich poniosło, na jaw wyszły inne przewinienia

Warte blisko 1000 złotych produkty do golenia padły łupem dwóch kobiet. Pracownik ochrony zatrzymał je tuż po tym, jak minęły kasy z towarem, za który nie zapłaciły. Okazało się, iż jedna z nich ma już niejedną kradzież na sumieniu.

Zgłoszenie o ujęciu dwóch kobiet, które skradły towar, wpłynęło do raciborskiej

komendy we wtorek 31 stycznia. Pracownik ochrony jednego ze sklepów przy ul. Podwale zatrzymał 24- i 53-latkę, które z nieopłaconymi produktami próbowały wyjść ze sklepu.

– Ukradły towar o wartości 957,87 złotych. Panie trafiły do policyjnego aresztu, gdzie od śledczych usłyszały zarzuty – przekazuje nad-

kom. Mirosław Szymański, rzecznik policji w Raciborzu.

Dodatkowo 24-latka w czasie interwencji słownie znieważała policjantów, kierowała też groźby pod ich adresem. Śledczy ustalili, iż 24-letnia kobieta jest powiązana z innym kradzieżami sklepowymi na terenie miasta, za które również usłyszała zarzuty.

(sqx)

Pół roku okradał gospodarstwo. 16 zarzutów dla złodzieja z Raciborza

Raciborscy kryminalni zakończyli postępowanie przeciwko 37-letniemu włamywaczowi, który dokonał szeregu kradzieży z włamaniem do pomieszczeń gospodarczych na terenie prywatnej posesji w Krowiarkach. Grozi mu do 10 lat więzienia.

16 zarzutów dla 37-letniego włamywacza. Kryminalni z Raciborza informację o szeregu kradzieży z włamaniem

otrzymali w lipcu 2022 roku. Ustalono, iż złodziej od lutego wynosił z pomieszczeń gospodarczych na terenie prywatnej posesji w Krowiarkach elektronarzędzia, sprzęt i materiały budowlane. Ostatnie zdarzenia odnotowano jeszcze we wrześniu. Straty, jakie wyrządził przestępca, oszacowano na 60 tysięcy złotych.

Śledczy po przeanalizo-

waniu zebranego materiału dowodowego ustalili, iż za kradzieże odpowiedzialny jest 37-letni mężczyzna. Sprawca usłyszał 16 zarzutów. Do Sądu Rejonowego w Raciborzu trafił akt oskarżenia w tej sprawie. Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara nawet do 10 lat więzienia. Ponadto raciborscy policjanci w większości odzyskali skradzione mienie.

(sqx)

WOKALNE SZLIFY I TEATR RUCHU W MDK.

Ferie minęły tam na intensywnej pracy

Wokalistka i nauczyciel muzyki Agnieszka Kawulok (z d. Błońska) oraz aktor Michał Sabat przygotowali młodzież do występu na koniec ferii w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu. Na scenie zaśpiewano wielkie przeboje muzyki oraz pokazano pantomimiczne etiudy.

W pierwszym tygodniu feryjnej przerwy od nauki w MDK odbyły się zajęcia plastyczne. Prace na nich stworzone ozdobiły hole wejściowy placówki. Prowadzono też zajęcia taneczne, bo wielkimi krokami zbliża się tradycyjna rewia organizowana przez MDK w Arenie Rafako (11 i 12 lutego).

Wokalistki i aktorzy

Na ostatnie dni ferii do domu kultury zawitał teatr i śpiew wraz z Michałem Sabatem oraz Agnieszką Kawulok (z d. Błońska).

– Frekwencja tu dopisała, bo zgłosiło się 11 wokalistek i ponad 20 aktorów. Czego się nauczyli w tym czasie dowiedzieliśmy się w trakcie finałowych występów na naszej scenie – mówiła nam Agnieszka Busuleanu-Jaksik.

MDK jest placówką nieferijną i w czasie wolnym od nauki w szkołach zyskuje na swojej ofercie dla dzieci i młodzieży. – Wtedy jest u nas więcej zajęć, a czas

zająć nie ogranicza się do 2 czy 3 godzin, ale można nań poświęcić ich nawet 8. Wtedy jest okazja popracować intensywnie nad artystycznym ruchem – powiedziała pani dyrektor.

Dykacja, intonacja i emisja

Agnieszka Kawulok, która wzięła pod opiekę 11 wokalistek, stwierdziła, że grupa koncentrowała się na poprawie tego, co już umie. – Starałam się pomóc tej młodzieży w ich problemach wokalnych, powtarzała się kwestia dykcji, intonacji, a także emisji głosu. Opowiadałam też, co należy robić na scenie i jak reagować na niepożądane sytuacje. Np. gdy zapomni się tekstu – podała wokalistka i nauczyciel muzyki.

Kawulok spędziła w MDK dużo czasu jako członkini zespołu Miraż. – Na ścianie jednej z sal są jeszcze moje zdjęcia. Te wspomnienia często wracają, bo mam wiele dobrych wspomnień

związanych z tym miejscem. Wiele mu zawdzięczam, a przede wszystkim pani Eli Biskup, bo MDK to nie tylko miejsce, ale przede wszystkim ludzie – podkreśliła Agnieszka Kawulok.

Emocje pokazywane ruchem

Zajęcia z Michałem Sabatem miały charakter teatru pantomimy i teatru ruchu. – Odbywały się w szeroko pojętym aspekcie dyscypliny ciała, emocji pokazywanych ruchem i oddechem – mówił Nowinom aktor i jednocześnie ratownik medyczny.

Grupę, z którą pracował, określił jako dość zaawansowaną, choć kilka osób stykało się z teatrem po raz pierwszy. – Wyśmienicie sobie poradziły – ocenił.

Sabat stwierdził, że występ z 27 stycznia jest po to, żeby pochwalić się tym, czego udało się nauczyć przez okres warsztatów. – Pokazujemy to, co stworzyliśmy. Uczestnicy sami



■ Zajęcia prowadzili Agnieszka Kawulok i Michał Sabat. Do współpracy zaprosiła ich dyrektor Agnieszka Busuleanu-Jaksik

wymyślili te etiudy, ja je tylko trochę „posprzątałem”, pokazałem, w jakie strony te tryby powinny iść – mówił prowadzący.

Scena uczy życia

Czy z tych fanów aktorstwa można kogoś „ulepić” dla teatru? – Jest kilka takich osób z darem, z iskier-

ką i to trzeba pielęgnować. Teatru nie trzeba robić po szkole teatralnej. Ja sam mam swój teatr amatorski, z którym jeżdżę po świecie. Bo teatr to nie tylko sztuka, scena, ale to rzecz ucząca życia, ucząca występów publicznych i dobrej prezentacji. To ważne w dorosłości – pod-

sumował nasz rozmówca. Podczas występu zaprezentowali się wokalnie Angelika Zdziebko, Wiktoria Dziuba, Magda Jasita, Monika Władarz, Julia Olejniczak, Nikola Czeakała, Asia Graj, Dominika Mazur, Antonina Weidner, Julia Marcinkowska i Maja Lubaszka. (ma.w)



■ Publiczność wydarzenia stanowili bliscy młodych artystów



■ Uczestnicy koncertu podsumowującego warsztaty zorganizowane w czasie ferii w MDK



Jan Kaczorowski jest nowym raciborzaninem. Synek Edyty i Szymona przyszedł na świat 2 lutego. Wążąc 3810 g mierzył 55 cm. W domu czekają siostry Matylda i Oliwia.



Kacperek Noworoński jest synkiem Arlety i Przemysława. Narodził się 2 lutego o 10.18. Wążył wtedy 4020 g i mierzył 55 cm. Braćmi chłopczyka są Aleksander (na zdjęciu) i Wiktor.



Maksym Czogała narodził się 30 stycznia o 9.30. Mierząc 57 cm wążył 3680 g. Alicja i Łukasz są jego rodzicami. Rodzina mieszka w Raszczykach.



Maja Szymiczek to córeczka Alicji i Dawida z Raciborza. Urodziła się 29 stycznia o 11.15. Wążył 3750 g i mierzył 56 cm. W domu czeka na siostrę Igor.



Nikodem Leoniuk urodził się 29 stycznia o 0.19. Wążył wtedy 2900 g i mierzył 52 cm. Rodzicami dziecka są Katarzyna i Bartłomiej. W domu czekają siostry Natalia i Nikola. Wszyscy mieszkają w Raciborzu.



Leon Jankowski-Stryjek urodził się 2 lutego o 6.01. Nowy raciborzanin wążył wówczas 4260 g i mierzył 57 cm. W domu czeka na brata Julia.



Liwia Pelczar jest córeczką Patrycji i Błażeja z Turza. Dziewczynka przyszła na świat 28 stycznia o 15.10. Wążąc 2820 g, mierzyła 51 cm.



Leonardo Gerlich-Cesarano zjawił się na świecie 28 stycznia o 17.24. Wążył wtedy 3850 g i mierzył 55 cm. Chłopczyk jest pierwszym dzieckiem pary z Rydułtów.



Nikodem Szreder jest synkiem Marii i Dariusza z Gamowa. Urodził się 1 lutego o 12.48. Wążył wtedy 3850 g i mierzył 57 cm. Z narodzin brata cieszy się Daniel.



Kinga Kelner przyjechała na Gamowską z Bogunic. Urodziła się 29 stycznia o 11.43. Przy wadze 2450 g mierzyła 49 cm. Z narodzin pierwszej pociechy cieszą się Krystyna i Waldemar.

Podział pieniędzy na sport w Raciborzu. Spółka Unia liderem. 100% więcej dla wioślarzy z RTW

Sportowcy z Raciborza napisali wnioski na ponad 3 mln zł. W projekcie budżetu przygotowanym przez prezydenta Polowego było wpisanych 800 tys. zł. Opozycja w radzie (Lenk, Szukalska, z poparciem Łączy nas Racibórz) zwiększyła tę pulę o 100%. Dzięki temu, do podziału między kluby i stowarzyszenia było 1,6 mln zł.

Przypomnijmy jeszcze, że Dariusz Polowy tłumacząc, że pieniędzy na sport jest mało, zapowiadał w grudniu wykonanie dodatkowej analizy dochodów po pierwszym kwartale 2023. Jeśli wykonanie budżetu byłoby wtedy pomyślne, prezydent chciał umożliwić klubom dodatkowe wnioskowanie o pomoc finansową z Miasta. Po decyzjach radnych na sesji budżetowej taki scenariusz wydaje się nieaktualny. Istotne jest tu, że urzędnicy powątpiewają, czy zakładane przez opozycję wpływy do budżetu będą do realizacji. Czekają na informacje z Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie skierowali się ze

swymi uwagami po sesji w styczniu.

Tymczasem podział finansów dla klubów i stowarzyszeń dokonał się i ogłoszono go zarządzeniem prezydenta z 3 lutego.

Kto ma najwięcej?

Miejska spółka ze Srebrnej – Unia Racibórz dostanie na organizację szkoleń i udział w rozgrywkach 431 tys. 600 zł. Rok temu przekazano jej z tego konkursu 400 tys. zł.

Drugi w zestawieniu wysokości przyznanych kwot jest Miejski Klub Zapaśniczy Unia Racibórz. Na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży otrzyma 180 tys. zł. To o 19 tys. zł więcej niż w 2022 roku.

Pływacy z Międzyszkolnego Klubu Sportowego Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Victoria” Racibórz zaproponowali projekt „Odkrywamy talenty sportowe” i mają 80 tys. zł. To tyle samo co otrzymali przed rokiem. To środowisko korzysta też ze środków na Akademii SMS – 25 tys. zł.

O 100% wzrosła kwota środków przyznanych przez Miasto dla Raciborskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Przed rokiem wioślarzom przyznano 40 tys. zł, teraz jest to kwota 80 tys. zł.

RKK AZS Racibórz czyli koszykarki prowadzone przez Marcina Parzonkę dysponują miejską dotacją na poziomie 65 tys. zł.

To grono zamyka Klub Siatkarski Racibórz.

Na prowadzenie szkolenia i udział we współzawodnictwie sportowym zawodników oraz organizację rozgrywek amatorskiej ligi piłki siatkowej przekazano 75 tys. zł.

Pieniądze dla klubów z dzielnic

LKS Studzienna pozyskała 83 tys. zł; markowicki LKS 07 – 48 tys. zł; LKS Ocie na upowszechnianie aktywności fizycznej – 52 tys. zł, a Wicher z Płoni – 40 tys. zł. Dla klubu z Brzezia przeznaczono 50 tys. zł. Z tego zestawienia wynika, że Miasto przekaże 273 tys. zł. Radna Anna Szukalska pytała w magistracie o za-

potrzebowanie klubów i podano jej, że opiewało na kwotę ponad 460 tys. zł.

KS Rafako Racibórz przyznano 26 tys. zł. W puli futbolowej znalazła się też Akademia Piłkarska Gol – 26 tys. zł.

Co z resztą?

Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne Polska – Śląskie ma 8 tys. zł na organizację mityngu lekkoatletycznego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ruchową w ramach Olimpiad Specjalnych Polska – Śląskie. Na inne zawody dla niepełnosprawnych ta organizacja otrzymała jeszcze 6,3 tys. zł.

Uczniowski Klub Sportowy Arka otrzyma na szkolenie i udział w rozgrywkach 15 tys. zł. Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło” pozyskało 25 tys. zł (mażoretki mają swój związek sportowy). Mali koszykarze prowadzeni przez Małgorzatę Grzeszek-Kuligę w Mini Basketball Racibórz mają do wykorzystania 35 tys. zł. Rozwijają się KS Breaking Racibórz, któ-

ry dostał 20 tys. zł na promowanie nowej dyscypliny olimpijskiej. Szachistom z Silesii przekazano 55 tys. zł. Wśród beneficjentów znalazł się także Ludwik Gorczyca ze Stowarzyszeniem Jeździeckim Huzar – 14 tys. zł. Na liście jest także Stowarzyszenie Raciborski OCR z zawodami ninja oraz Furią Wojów – razem 20 tys. zł. Płetwonurkowie z UKS Blue Diving otrzymali 6 tys. zł. Dla brydżystów jest 7,8 tys. zł, a dla Polskiej Organizacji Aikido – 8 tys. zł. W zestawieniu znaleźli się także tenisiści z RKT – 18,5 tys. zł oraz miłośnicy wspinaczki – 15 tys. zł. Jest także dotacja dla SKS Głuchych Odra Racibórz – 5 tys. zł. Sport walki reprezentują KS Łamator i RK Kyokushin – im przyznano odpowiednio 20 tys. zł i 14 tys. zł.

W specjalnej informacji towarzyszącej rozstrzygnięciu prezydent Polowy zaznaczył, że mimo przyznania niższej kwoty dotacji rezultaty zadania są wiążące i należy je zrealizować.

(ma.w)

ZAKSA mogła grać w Raciborzu

Pisaliśmy już, że do Powiatowego Centrum Sportu zaproszono prezesa agencji Michalak Brothers, raciborzanina Jakuba Michalaka, który aktualnie reprezentuje 22 siatkarzy polskiej kadry narodowej (z 30 powołanych na ostatnie Mistrzostwa Świata). Gospodarz wydarzenia Sebastian Dworak z PCS spytał Michalaka o obecny potencjał raciborskiej siatkówki. Czy w mieście mogłaby zaistnieć drużyna pierwszoligowa?

– Ubolewam, że nie mamy ligowej drużyny w mieście. Mama mi mówiła, że ja pierwszy raz na meczu byłem jeszcze w głębokim wózku i stąd się bierze wychowanie siatkarza. Bartek Kurek zaczynał od

mopa na parkiecie. Niedawno Raciborza są Nysa czy Kędzierzyn-Koźle, miasta zbliżone możliwościami z Raciborzem. U nas jest potencjał siatkarski, co od lat udowadnia liga amatorska. Większość jej uczestników przechodziła przez klub Rafako – mówił Jakub Michalak.

Pamiętał, że były zakusy na wzmocnienie starań o I ligę i to nawiązał wtedy kontakty z samorządem w kadencji Mirosława Lenka. – To było w czasie, gdy ZAKSA szukała partnera, bo ich pierwszoligowy zespół był słaby. Rozmawiano m.in. o tym, by któreś mecze ligowe ZAKS-y rozgrywać w Arenie Rafako. Coś poszło nie tak. Wciąż uważam, że Racibórz stać na pierwszą



■ Sebastian Dworak zapowiada, że PCS będzie organizował więcej spotkań z ludźmi sportu – zarówno zawodnikami, jak i działaczami

ligę siatkarską – zaznaczył J. Michalak.

– Sportowo, żeby awansować do 1 ligi, trzeba pokonać długą drogę. Choć była taka możliwość, to wtedy nie było chęci. Ja ubolewam, że w Raciborzu nie ma gdzie pójść i pokibico-

wać. Tym bardziej powinno nas być, stać na profesjonalną siatkówkę. Marzenia o rozwoju tutaj piłki nożnej, są podobne do marzeń o organizacji wyścigu Formuły 1 w Raciborzu. Każdy rozsądny powie, że to niemożliwe. W tej sali spotkałem

najstarszych siatkarzy w mieście, a to przecież nastolatki. Oni powinni oglądać 26-latków, jak fruwać nad siatką. Kiedyś w Raciborzu ta dyscyplina była silna i było od kogo się uczyć – podsumował Jakub Michalak.

(ma.w)

FUTSAL

I LIGA - MIEJSCA 1/4 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (05.02.2023)

Piękny Trawnik – Stopiw Garage 11:3 (2:2)

Michał Rycka 4, Kamil Szlufarski 4, Adam Joachim 2, Patryk Goly – Kamil Rybarz, Bartosz Stebel, Bartosz Kuczer.

Marek&Dariusz Metallbau GmbH – PRD Kühn 3:3 (1:2); rzuty karne 5:4

Michał Bedronka 2, Jace Wuwer – Farid Ali 2, Mateusz Słodowy. Rzuty karne: Kamil Glenc, Kamil Zychma, Michał Bedronka, Szymon Gardawski, Paweł Kulczyk – Krzysztof Cerkownik, Patryk Dudziński, Marcin Pawłowski, Farid Ali.

I LIGA - MIEJSCA 5/8 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (05.02.2023)

Harpagany – Ada Salon Fryzjerski 5:0 (wo)

Drużyna Ada Salon Fryzjerski oddała mecz walkowerem.

Galaktikos – SOLIDUM-Uslugi Bruk. 3:2 (1:1)

Grzegorz Drazik 2, Rafał Kotala – Dawid Modla, Patryk Krutki.

TABELA – po fazie grupowej

1. Piękny Trawnik	7	21	63:20
2. M&D Metallbau GmbH	7	18	61:20
3. PRD Kühn	7	10	33:22
4. Stopiw Garage	7	10	32:38
5. Galaktikos	7	9	29:39
6. Harpagany Partner Security	7	6	25:43
7. Ada Salon Fryzjerski	7	6	29:57
8. SOLIDUM-Ust. Brukarskie	7	0	16:49

Kolejne mecze zostaną rozegrane dopiero w dniach 18/19.02.2023 roku.

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (04.02.2023)

Instal DWT – Arka Jarka 1:8 (0:3)

Dariusz Kłosa – Daniel Lechoszewski 2, Kacper Mistrzak 2, Kamil Luleczko, Kacper Watman, Michał Turkowski, Krzysztof Frydrych (samobójcza).

TABELA – po fazie grupowej

1. LKS Zielone Żubry	7	19	75:25
2. FC Łąpanka	7	16	67:19
3. AmeWi-Bruk	7	16	44:26
4. Ululani FC	7	12	41:47
5. EterKilometer	7	9	39:67
6. Arka Jarka	7	6	34:49
7. Boxy-Group	7	1	19:59
8. Instal DWT	7	-1	24:51

Kolejne mecze zostaną rozegrane dopiero w dniach 18/19.02.2023 roku.

II LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (04.02.2023)

Janeta Lubomia – Bad Boys Browar 3:2 (0:1)

Kamil Bity, Mateusz Krasicki, Filip Franciczek – Adam Urbański, Jakub Konopacki.

HimeJob Praca w Austrii – Concrete 8:2 (2:1)

Florian Nieborowski 3, Paweł Machura 2, Adrian Himeł, Daniel Dudacy, Sebastian Dudacy – Marcin Bulak, Mariusz Kajstra.

TABELA – po fazie grupowej

1. Trza Siec	7	19	60:20
2. MK Loft	7	15	39:18
3. Palbud	7	11	54:29
4. K-Instal	7	10	41:31
5. Janeta Lubomia	7	10	27:33
6. Bad Boys Browar Zamkowy	7	9	32:39
7. HimeJob Praca w Austrii	7	7	35:58
8. Concrete DM	7	0	7:67

Kolejne mecze zostaną rozegrane dopiero w dniach 18/19.02.2023 roku.

(ak)

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe i używane. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia, 501-011-090.

• Kupię każde auto. Złomowanie, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Legalna firma. Gotówka.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę tanio lokal z witryną, 30 mkw. blisko rynku, ul. Długa, wszystkie media, tel. 607-841-942.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Firma z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w branży poszukuje kierowcy na stanowisko: Pilot pojazdów nienormatywnych. Znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem. Kontakt: +48-515-425-900.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy całkowicie zdalnej. Tylko wyłącznie umowa o pracę. Tel. 579-023-428.

RÓŻNE

• Muł 450 zł tona, muło-flot 700 zł tona. Tel. 695-488-466.

USŁUGI

• Ocieplenia domów, odnowa elewacji, podbitki, płyty karton-gips. Solidnie! Damian, 606-852-168.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., Pszowska 129 C, tel. 603-512-269 lub 32-456-22-60.

• Przyjmę prasowanie, 519-665-636.

• Garaże blaszane, przęsła budowlane. Transport, montaż. Tel. 603-801-785.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Pełny zakres prac budowlanych. Kompleksowe remonty łazienek. Wolne terminy 2023, 507-709-403.

• Brukowanie – kompleksowe usługi brukarskie: chodniki, place, wjazdy, utwardzanie terenu, wyceńna bezpłatnie. www.brukowanie.info, 600-502-817.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziątki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja: tel. 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badania tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 32 A, Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

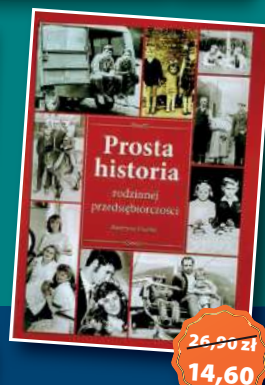
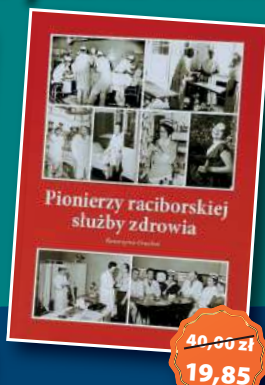
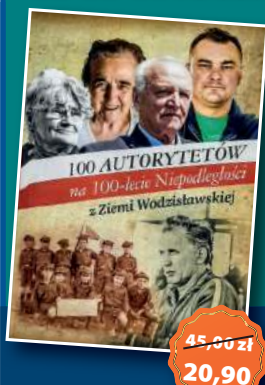
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polska
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



**BraX' Ton
Ladies Night**

**Gorąca zabawa
z nagrodami
w stylu glamour**

**z najlepszym
Chippendalesem**

4 drinki za darmo

180ZŁ/OS | 11 MARCA | 18:00

Nasze menu:
szparagi w szynce parmeńskiej, jajko w koszulce, sos holenderski,
kurczak w zielonym pesto, risotto z brokułami,
sałatka z flambrowaną gruszką,
creme brulee z likierem wiśniowym, czekolada
i świeżymi owocami,
kawa, drinki i napoje

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl



**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe**

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki
obrazowej; badania USG dla pacjentów
przyszpitalnych poradni specjalistycznych
wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii
i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale
Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych
i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,
specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19

lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna

lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów
na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



BARAN 21.03 – 20.04

Bardzo burzliwy i bogaty towarzystwo tygodień! W nowy miesiąc wejdziecie nieco napięci! Tylko szczerza rozmowa pomoże wam przejść przez trudną sytuację w waszym związku.

BYK 21.04 – 20.05

Romantyczny tydzień pełen niespodzianek. Ktoś zawróci
wam w głowie i zapomnicie o całym świecie. Teraz nie praca
wam w głowie, tylko amory. Nadmiar kawy zdecydowanie
wam szkodzi.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Cudowny tydzień pod względem wydarzeń. Wiele będzie się działo. Zaproszenie na imprezę, zdecydowanie poprawi wasz humor. Czeka was szalona przygoda z kimś dawno niewidzianym.

RAK 22.06 – 22.07

Nie o takim tygodniu marzyliście. Czeka was dużo rozmów i podejmowanie decyzji. Komuś może nie spodobać się Wasze zachowanie. Dużo pracy, dużo plotek i fałszywych oskarżeń. Szef czuwa! Dobry okres na wprowadzenie zbilansowanej diety.

LEW 23.07 – 22.08

Długo oczekiwane zmiany wreszcie nastąpią. Będziecie bardzo zadowoleni. Wreszcie coś zaiskrzy w partnerze i stanie się łagodniejszy. Zaproponujcie wspólne wyjście. Gotówka pojawi się znikąd. Sami będziecie zaskoczeni.

PANNA 23.08 – 22.09

kłopoty, które ciągną się miesiącami, znajdują teraz pozytywne zakończenie. Nie zastanawiajcie się czy podjęta decyzja była dobra. Ten związek nie miał przyszłości. Samotne Panny powinny dobrze się zastanowić zanim podejmą jakąkolwiek decyzję.

WAGA 23.09 – 22.10

Nie zmienicie tego, czego zmienić się nie da. Czasami warto pozwolić innym by za nas zdecydowali. Samotne Wagi będą teraz bacznie obserwowane przez otoczenie. Tydzień pełen pracy i rozczarowań. Czapka nie jest złem koniecznym, chroni waszą głowę.

SKORPION 23.10 – 21.11

Życie zaczyna nabierać kolorów. Dostrzeżecie dobrą stronę waszych niepowodzeń. Czasami potrzeba kubła zimnej wody by zobaczyć, że partner was rani. Kłopoty ze stawami i możliwe urazy.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Nowe miejsce, nowa praca, a może nowy partner? Sami zdecydujcie. Świat się nie zawali, jeśli spędzicie jedną noc w samotności. Pozwoli wam to przemyśleć ważne sprawy.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Dobry okres do przeprowadzek i zmian w życiu. Podejmijcie w końcu decyzję co dalej! Wasz partner potrzebuje wsparcia. Nie szukajcie powodów do kłótni. Zabawcie się w tym tygodniu!

WODNIK 20.01 – 18.02

Niespodziewane zdarzenia będą wam teraz zaprzętać głowę, lecz powinniście zapomnieć o kłopotach i zająć się tylko sobą. Zastanówcie się czy ta zmiana jest wam koniecznie potrzebna. Samotne Wodniki nie powinny się teraz z nikim wiązać.

RYBY 19.02 – 20.03

Ktoś zburzy wasz spokój, co doprowadzi do nieoczekiwanych zdarzeń. Niech was to jednak nie martwi, ponieważ wkrótce czeka was odmiana losu. Niespodzianka! Ktoś od dawna chce nawiązać kontakt. Musicie zrobić ten pierwszy krok!

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

W szkole. Trzecia klasa, lekcja matematyki.

- Aniu, co robi twój tata?
- Jest nauczycielem w przedszkolu.
- A ile zarabia?
- 760 zł.
- A mama?
- Mama jest bibliotekarką i zarabia 640 zł.

- To ile wynosi wasz budżet?
- 1 400 zł miesięcznie.
- Bardzo dobrze, piątka. Jasiu, a twój tata?
- Mój tata jest celnikiem na przejściu kolejowym i zarabia 900 zł, mama pracuje w izbie celnej na przejściu samochodowym i zarabia 850 zł, nasz budżet wynosi 9 000 zł miesięcznie.
- Eh, Jasiu, no źle, znów będę ci musiała jedynie postawić...

- Zwiśa mi to, przynajmniej żyjemy
jak ludzie...



Wchodzi zapłakana blondynka do baru i wyżala się barmanowi:

- Dlaczego wszyscy się ze mnie śmieją, że jestem tak głupia?
- Nie martw się - mówi barman - znam kogoś kto jest głupszy. Woła siedzącą obok rudą i mówi:
 - Idź do domu i sprawdź czy cie tam nie ma.

Po 10 minutach przychodzi ruda
i mówi:

- Nie, nie ma mnie tam.

A blondynka się śmieje:

- JAKA GŁUPIA! JA BYM ZADZWONIŁA!



Przychodzą dwie blondynki do sklepu. Jedna mówi:

- Poproszę zeszyt w kółka.

Sprzedawca na to:

- Niestety, ale nie ma takich zeszytów. Są tylko w kratkę, w linię lub czyste.

Blondynka odchodzi, na to druga mówi:

- Ale ona głupia, chciała zeszyt w kółka.
- No coś – mówi sprzedawca – różni są ludzie. No ale co dla pani?
- Poproszę globus Krakowa.

